10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„JEŻELI ŻYD PODMÓWIŁ ŻYDA DO KRADZIEŻY NIE ODPOWIADA, ALBOWIEM POLECENIE UCZYNIENIA CZEGOŚ ZAKAZANEGO NIEMA ZNACZENIA. ŻYD MOŻE SIĘ USPRAWIEDLIWIĆ, IŻ WCALE NIE PRZYPUSZCZAŁ, ABY TAMTEN ZLECENIE TAKIE WYKONAŁ".

(Talmud Choszen Hamiszpat § 348)

Nr. 291 A — Warszawa, czwartek 29 września 1938 r. — Rok XIII

Konferencja czterech w Monachium

Anglia, Francja, Włochy i Niemcy przy wspólnym stole

LONDYN, 28.9. PREMIER CHAMBERLAIN OŚWIADCZYŁ DZIŚ W PARLAMENCIE, IŻ OTRZYMAŁ ZAPROSZENIE KANCLERZA HITLERA PRZYBYCIA JUTRO DO MONACHIUM. DOKĄD ZAPROSZENI ZOSTALI RÓWNIEŻ MUSSOLINI ORAZ PREMIER DALADIER.

Chamberlain oświadczył dalej że zaproszenie przyjął i udaje się jutro rano do Monachium.

Nowe próby utrzymania pokoju

Mussolini jako pośrednik

Nikt nie chce wojny

RZYM, 28. 9. Agencja Stefani donosi, że uparcie odmowne stanowisko Pragi stworzyło sytuację, grożącą poważnymi powikłaniami. Ambasador brytyjski, lord Perth, który odwiedził dzisiaj min. Ciano, zwrócił uwagę na bliskie niebezpieczeństwo konfliktu niemiecko-czeskiego.

Inicjatywa brytyjska zdaje się potwierdzać krążące w kołach rzymskich, a jeszcze nie potwierdzone oficjalnie pogłoski o mediacji włoskiej. Pozostawałaby ona w związku z planem Mussoliniego, wskazującym na konieczność słusznego rozwiązania zagadnień, co pozwoliłoby na uniknięcie poważnych powikłań, przyczyniając się do utrwalenia nowych stosunków europejskich.

Agencja Stefani uważa, że z dniem dzisiejszym rozwój wydarzeń europejskich wszedł w zupełnie nową fazę.

PARYŻ, 28.9. Agencja Havasa donosi z Rzymu: W kołach politycznych zapewniają, że Mussolini nawiązał dzisiaj telefoniczny kontakt z kanclerzem Hitlerem, po rozmowie ambasadora W. Brytanii lorda Perthe'a z ministrem spraw zagr. Ciano. Rezultat tej rozmowy nie jest jeszcze znany.

W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, iż Chamberlain prosił rzekomo o zakomunikowanie mu niezwłoczne odpowiedzi niemieckiej, by mógł wykorzystać ją w swym przemówieniu w Izbie Gmin.

z tą wiadomością pogłoski, jakoby Niemcy miały przystąpić do mobilizacji. (Jeżeli dziś do godz. 14-ej nie nadejdzie zadawalająca odpowiedź.

Komunikat stwierdza, iż rozpowszechnianie tego rodzaju fałszywych wiadomości jest świadomym sianiem niepokoju i dowodzi braku poczucia odpowiedzialności za wywoływanie wojennych nastrojów.

Berlin zaprzecza

BERLIN, 28. 9. Niemieckie biuro informacyjne ogłasza następujący komunikat urzędowy:

Czynniki kompetentne stwierdzają, iż wiadomość rozpowszechniana w prasie zagranicznej, jakoby Niemcy zażądały wyraźnego rozstrzygnięcia Pragi w sprawie memorandum kanclerza Hitlera dziś do godz. 14-ej — jest zmyślona i nieprawdziwa.

Również fałszywe są związane

200 Węgrów aresztowanych

Terror szaleje w Czechach

w stosunku do działaczów mniejszościowych

BUDAPESZT, 28. 9. Według wiadomości, teraz dopiero przenikających, w **Czechosłowacji szaleje coraz większy terror w stosunku do działaczy mniejszościowych.** Od soboty **aresztowano 200 działaczy mniejszościowych węgierskich.** Od wczoraj **wzmógł się specjalnie terror w stosunku do Słowaków. Na terenie całej Słowacczyzny przeprowadzane są masowe aresztowania wszystkich wybitniejszych osobistości, podejrzanych o sprzyjanie narodowcom słowackim.** Czesi wykorzystują mobilizację dla uniemożliwienia jakiegokolwiek swobodniejszego wypowiedzenia się ludności słowackiej, czy węgierskiej.

Masowa dezercja z armii czeskiej

Słowacy palą zbiory

i uciekają w lasy

BUDAPESZT, 28. 9. Jak donosi prasa węgierska w ciągu dnia wczorajszego znowu przeszli na stronę węgierską liczni uchodźcy z Czechosłowacji, wśród których przeważają żołnierze. Uchodźcy ci opowiadają, **że armia czeska tylko przemocą trzymana jest w karności. Na granicy na każdych kilkunastu żołnierzy uważa dwóch żandarmów, aby w ten sposób przeszkodzić im w ucieczce i nie pozwolić na szerzenie się wrogiej Czechom propagandy. Czeskie władze wojskowe zdają sobie sprawę z tego, że dyscyplina w armii czeskiej upada z każdym dniem, świadczy o tym już obecnie nastrój rozprzężenia w armii, gdzie liczba masowych wyroków za nieposłuszeństwo z dnia na dzień się zwiększa.**

Z Ungwar donoszą, że doszło do starcia między Węgrami i żandarmami czeskimi oraz bojówkami komunistycznymi. Policja aresztowała trzech węgierskich dziennikarzy.

Z Komaron nadeszły wiadomości, że **Słowacy tłumnie uciekają** w lasy, aby uniknąć **powołania ich do służby wojskowej. Bezlitosne rekwirowanie płodów rolnych doprowadza ludność do aktów rozpaczy. W wielu wypadkach rozgoryczona brutalnością władz czeskich ludność pali swoje zbiory.**

W PIĄTEK

rozpoczynamy druk niezwykle ciekawych pamiętników

Dr. KAZIMIERZA MARIANA MORAWSKIEGO

p. t.

„W DNIACH URODZIN MAŁEJ ENTENTY"

Autor, który wchodził w skład poselstwa polskiego w Bukareszcie, opisuje kulisy tych doniosłych wydarzeń historycznych.

Dezorganizacja rynków złota

Zwyżka dolara w Londynie

Dolar i złoty polski

Pod wpływem wypadków politycznych **nastąpiła w ciągu ostatnich paru dni zupełna dezorganizacja zagranicznych rynków walutowych oraz rynków złota,** przede wszystkim najważniejszego rynku europejskiego, t. j. londyńskiego.

Wobec trwającego nadal odpływu kapitałów z Europy do Ameryki i niemożności dokonywania transportu złota przez Atlantyk, **wzrosła w Londynie znacznie rozpiętość między ceną złota a kursem wypłaty na New York, podczas gdy cena złota w Londynie w ciągu ostatnich paru dni podniosła się nieznacznie, bo ze 145 na 147 szylingów za uncję** (t. j. około 1,3 proc.), **kurs wypłaty na New York w Londynie doznał bardzo poważnej zwyżki, a mianowicie o 3,5 proc.**

Następstwa takiego stanu rzeczy odbijają się oczywiście również na innych rynkach walutowych i będą musiały znaleźć wyraz także w notowaniach w Warszawie.

Ponieważ złoty jest nadal oparty na złocie, przeto przy utrzymaniu dotychczasowego parytetu monetarnego 5.924 zł. za 1 kg. czystego złota, wartość dolara, wyrażona w złotych, musi podnosić się analogicznie do wzrostu kursu dolara, wyrażonego w złocie na najważniejszym europejskim rynku złota, t. j. w Londynie.

Węgry nie ogłaszały mobilizacji

Urzędowe zaprzeczenie

BUDAPESZT, 28. 9. **Węgierska agencja telegraficzna komunikuje: Pewne agencje zagraniczne ogłosiły wiadomość o mobilizacji na Węgrzech. W kołach oficjalnych oświadczają, iż mobilizacja na Węgrzech nie była ogłoszona i że poza zarządzeniami, które weszły w życie w pobliżu granicy czechosłowackiej, żadne inne zarządzenia nie były wydane.**

Słuchałem mowy

Słuchałem przez radio mowy kanclerza Hitlera. Udało mi się uniknąć przerywań i gwizdów rozhulanych stacyj sowieckich i usłyszeć każde niemal słowo.

Nie piszę w tej chwili artykułu ściśle politycznego, w którym liczyłbym się z każdym słowem, ale pragnę się podzielić z Czytelnikami bezpośrednim wrażeniem i myślami, jakie nasunęły mi się zaraz potem.

Jako oratorski popis, mowa była mistrzowska, o wiele doskonalsza nawet, niż kilka poprzednich występów Hitlera. Łączyła w sobie dwie cechy niesłychanie trudne do pogodzenia: hipnotyczną wprost sugestię, wywieraną na słuchający tłum i równocześnie liczenie się z faktem, że słuchają jej zagranicą przyjaciele i przeciwnicy, zwykli słuchacze i dyplomaci, i politycy. I trzeba przyznać, że pod tym względem Hitlerowi udało się połączyć te tak sobie na pozór przeciwstawne wymogi. Poza paru niedyplomatycznymi epitetami pod adresem prez. Benesza, mowa nie zawierała żadnego oświadczenia, któreby nie mogło być powiedziane całej Europie.

Celem mowy kanclerza było powiedzenie Europie, że Niemcy do ostatniej chwili pragną uniknąć wojny, ale dłużej, już czekać nie mogą i nie będą. I istotnie, po wysłuchaniu mowy można sobie wyobrazić, że Niemcy jeszcze w ostatniej minucie przyjmą jakieś ugodowe załatwienie sprawy, ale nie sposób sobie wyobrazić, by mogły odejść z kwitkiem lub odstąpić **od** swych żądań za cenę połowicznych ustępstw. Takie załatwienie sprawy po ostatniej mowie, byłoby równoznaczne z upadkiem autorytetu Hitlera i reprezentowanego przezeń ruchu.

Omawiając stosunki międzynarodowe Trzeciej Rzeszy, kanclerz tym razem na pierwszym miejscu mówił o stosunkach z Polską. Naogół oświadczenie to było powtórzeniem tego samego, co powiedział w mowie norymberskiej, z tą tylko różnicą, że akcent na zamiarach pokojowego współżycia z Polską, był tym razem silniejszy w tonie.

Nowością było stwierdzenie, że stosunki polsko - niemieckie przed zawarciem paktu o nieagresji były tego rodzaju, **że groziły po obu stronach** wyrodzeniem się w dziedziczną nienawiść. I temu właśnie Hitler postanowił położyć kres, a udało mu się to jedynie na skutek tego, że w Polsce nie rządziła „demokracja", lecz jeden mąż. Albowiem „demokracja", zdaniem kanclerza, zawsze pożąda krwi.

Jest to aluzja do prób międzynarodowej wyprawy, do której szczuli „demokrację" władający w niej żydzi i służące im międzynarodówki tajne i jawne, aby zlikwidować rządy narodowo - socjalistyczne w Niemczech. Pamiętamy sami, jak bezpośrednio po przyjściu narodowych socjalistów do steru w Niemczech, żydostwo w całej Europie, a także i u nas, szczuło do woj-

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)

Ciepło

Poranek chłodny

Przewidywany przebieg pogody w dniu 29 b. m.

Ranek chłodny i mglisty. Miejscami przymrozki. W ciągu dnia pogoda słoneczna i ciepła (temperatura do 23 st.). Umiarkowany wiatr z kierunków południowo - wschodnich. Widzialność dobra.

Stanowisko Portugalii

LONDYN, 28. 9. Rząd angielski otrzymał zapewnienie rządu portugalskiego związane z sojuszem angielsko - portugalskim.

Niewiarogodne

BERLIN, 28.9. Według wiarogodnych wiadomości z obszaru sudecko-niemieckiego, Czesi zamierzają przed swym odwrotem przeprowadzić planową i od dawna przygotowaną akcję zniszczenia wszystkich elektrowni i gazowni oraz urządzeń niezbędnych dla pozostającej ludności.

WRZESIEŃ

29

CZWARTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
5—33	17—20
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
11—49	20—17
Dł. dnia	Ubyło
11—47	4—59

Dziś św. Michała
Jutro św. Hieronima

TEATRY

TEATR NARODOWY: Punkt. o g. 8-ej wiecz. „Zielony frak".

TEATR LETNI: O godz. 8-ej „Jean".

TEATR POLSKI: Codzień świeżo wystawiona komedia Devala „Subretka" ze Stefanią Jarkowską w roli tytułowej.

TEATR MAŁY: „Pani natura". Birabeau.

TEATR MALICKIEJ: O godz. 8.15 wieczorem komedia muzyczna „Na fali eteru" P. Leone, L. Brodzińskiego. Lawiny Świętochowskiego. Grają: Benita, Stojowski, Nesterówna, Wierzejewska. Syrn, Zawistowski, Kielarski, Modrzewski. Reż. Zawistowskiego, dekor. Kurmana.

OPERETKA „8.15": „Księżniczka Czardaszka".

TEATR KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina"

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacja o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

AS (Grójecka 56): „Dwoje z tłumu".

HOLLYWOOD: Nieczynny.

ITALIA (Wolska 32): „Warszawska Cytadela".

JURATA: „Bohaterowie morza" i „Miss Glory".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Niedorajda".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Zapomniana Symfonia".

KOMETA: „Kombatanci" i rewia.

MARS: „Kościuszko pod Racławicami".

MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Znachor".

PRAGA: „Zbuntowana" i rewia.

PRASKIE OKO: „Kościuszko pod Racławicami".

ROMA (Nowogrodzka 49): „Olimpiada".

SOKÓŁ: „Halka".

STUDIO (Chmielna 7): „Pobożne kłamstwo".

ŚWIT: „Kalanag" i „Książę X".

ŚWIAT: „Serce i szpada" i „Jej obrońcy".

Odprężenie w Paryżu

Sfałszowany komunikat angielski

Punkty sporne pomiędzy Hitlerem a Francją, Anglią i Czechami

PARYŻ, 28. 9. Głęboki pesymizm, który zapanował we wtorek wieczorem w Paryżu po przemówieniu Chamberlaina, uległ w ciągu nocy znacznemu złagodzeniu.

Przyczyniła się do tego w pierwszym rzędzie depesza z Berlina, dementująca kategorycznie zapowiedź rzekomej mobilizacji powszechnej w Niemczech oraz pogłoski z Rzymu, zapowiadające możliwość pośrednictwa Włoch. Poza tym w ciągu nocy przyszło również nowe orędzie prezydenta Roosevelta do kanclerza Hitlera, proponujące natychmiastowe zwołanie konferencji państw, zainteresowanych w konflikcie niemiecko - czechosłowackim.

Charakterystyczne jest, że prasa francuska, podając na naczelnych miejscach radiowe przemówienie Chamberlaina, podkreśla zapowiedzi dalszych wysiłków, które podejmować będzie premier brytyjski na rzecz pokoju.

NA ZASADNICZĄ ZMIANĘ NASTROJÓW OPINII PUBLICZNEJ WE FRANCJI WPŁYNĘŁA W DUŻYM STOPNIU SENSACYJNA WIADOMOŚĆ, ŻE KOMUNIKAT WYDANY PRZEZ FOREIGN OFFICE, OGŁOSZONY W PONIEDZIAŁEK WIECZOREM W PARYŻU I OŚWIADCZAJĄCY, ŻE MIĘDZY FRANCJĄ ANGLIĄ I SOWIETAMI MIAŁO NASTĄPIĆ POROZUMIENIE, IŻ W RAZIE AKCJI NIEMIECKIEJ PRZECIWKO CZECHOSŁOWACJI, FRANCJA NATYCHMIAST BĘDZIE REAGOWAĆ, A ANGLIA I SOWIETY PRZYJDĄ FRANCJI Z POMOCĄ — ZOSTAŁ SFAŁSZOWANY.

Wiadomość ta wywołała duże poruszenie w kołach opozycji. Członkowie parlamentu po burzliwym zebraniu pod przewodnictwem dep. Marin wysłali delegację do ministra Bonnet, stawiając mu trzy pytania.

Pierwsze pytanie dotyczyło kwestii czy rząd francuski może gwarantować autentyczność komunikatu Foreign Office, twierdzącego że w razie niesprowokowanej agresji niemieckiej na Czechosłowację, Anglia i Sowiety staną natychmiast u boku Francji?

Na zapytanie o autentyczność tego komunikatu min. Bonnet odpowiedział, że Quai d'Orsay nic otrzymało żadnego potwierdzenia w tej sprawie.

Na drugie pytanie, dotyczące szczegółów współpracy wojskowej W. Brytanii z Francją, a w szczególności, czy Anglia zobowiązała się do wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej — minister odmówił odpowiedzi.

Trzecie pytanie brzmiało, jakie są istotne i ściśle sprecyzowane różnice planu francusko - brytyjskiego i memorandum niemieckiego, oraz czy prawdą jest, że Niemcy w planie doręczonym w Godesberg sformułowali nowe rewindykacje terytorialne — min. Bonnet odpowiedział na to, że jest to nieścisłe.

W rzeczywistości są dwie kategorie obszarów sudeckich. Pierwsza — to terytoria z niezaprzeczalną większością ludności niemieckiej, które zostały przyznane bezzwłocznie Rzeszy.

Jedynym punktem spornym jest to, że kanclerz Hitler żąda okupacji przed plebiscytem obszarów spornych, na których plebiscyt ma się odbyć, a to w celu zabezpieczenia porządku na tych terytoriach i to jest przedmiotem t. zw. ultimatum niemieckiego.

Z drugiej strony zarówno Praga, jak i propozycje francusko - brytyjskie dopuszczają taką okupację dopiero po plebiscycie.

Poza tym faktem jest — jak stwierdził min. Bonnet — że kanclerz Hitler domaga się plebiscytu w większej ilości okręgów, niż to było przewidziane w Berchtesgaden, jednak akcentuje, aby plebiscyt ten odbył się pod kontrolą międzynarodową.

Stracenie mordercy w więzieniu toruńskim

TORUŃ, 28. 9. (tel. wł. ABC). Na dziedzińcu więzienia w Toruniu dokonana została egzekucja na osobie 22 letniego Tadeusza Górzyńskiego, skazanego za morderstwo na śmierć.

Górzyński został stracony przez powieszenie.

Fala pożarów

POZNAŃ, 27. 9. We wsi Palędzie, pow. Poznań, wybuchł pożar na terenie majątku ks. Czartoryskich. Jak ustalono przyczyną pożaru było zaprószenie ognia przez dzieci. Ponieważ na poddaszach płonących budynków nagromadzone były materiały łatwopalne, ogień przybrał groźne rozmiary. Pożar ugasiły okoliczne straże oraz oddział straży pożarnej z Poznania.

KOŃSKIE, 27. 9. Gwałtowny pożar wybuchł także w Szabsku, pow. koneckiego. Strawił on całą wieś niszcząc 14 domów mieszkalnych i 12 budynków gospodarczych. Straty wynoszą ok. 100 tys. zł. Pożar powstał wskutek zaprószenia ognia przez dwoje dzieci.

Walki za Olzą nie ustają

Całonocna strzelanina

dowodem wzrostu natężenia akcji

CIESZYN, 28.9. Dzisiejsza noc o ile chodzi o natężenie walk za Olzą, nie ustępowała bynajmniej wczorajszej. Niezwykle silne detonacje granatów ręcznych i strzały karabinów maszynowych rozlegały się z małymi przerwami od godz. 23-ej do 3-ej nad ranem. Do poważniejszych utarczek doszło w parku Sikory w czeskim Cieszynie, gdzie usiłująca przejść na polską stronę grupa Polaków natknęła się niespodziewanie na posterunki czeskie. Strzelanie na tym odcinku trwało przez czas dłuższy. Jest kilku rannych.

O poważniejszych starciach donoszą również z Sibicy oraz z okolicy Jabłonkowa, Podkowie i innych. Szczegółów na razie brak.

Orędzie Ojca świętego na rzecz pokoju

CITA DEL VATICANO, 28. 9. Ojciec święty wygłosi jutro orędzie na rzecz pokoju o godz. 18.30. Przemówienie będzie wygłoszone po włosku i będzie miało charakter „ojcowskiego orędzia pasterskiego". Będzie ono nadawane na fali 49 mtr. 75 i na fali 19 mtr 84. Przemówienie będzie trwało 5 minut. Następnie będzie przetłumaczone na różne języki.

„Undo" przedłożyło dezyderaty ludności ukraińskiej

Dnia 27 września P. Premier przyjął przedstawicieli ukraińskiego Nar. Dem. Zjednoczenia, w osobach prezesa W. Mudrego, inż. Pawlikowskiego i dr. Wołoszyna.

Przedstawiciele „Unda" zobrazowali obecne położenie ukraińskiej ludności w powiązaniu z sytuacją międzynarodową i przedłożyli dezyderaty w sprawie polityki w odniesieniu do ludności ukraińskiej.

Na konferencji tej poruszono też aktualne sprawy związane z wyborami do ciał ustawodawczych.

Stan księgozbioru Biblioteki Publicznej

Stan księgozbioru Biblioteki Publicznej na dzień 1 września rb. osiągnął 472.915 tomów. W m. sierpniu zarejestrowano w Bibl. Publicznej 41.561 odwiedzin, wypożyczono 56.405 tomów.

Bojówka socjalistyczna na lwowskim uniwersytecie

LWÓW, 27. 9. (kor. wł.).

Dzisiaj około godziny 11-ej przed południem, grupa studentów socjalistycznych i „demokratów" w liczbie około 26 osób pod przewodnictwem znanej na tutejszym terenie „działaczki" socjalistycznej Siderowny i niejakiego Ogrodzińskiego weszła do gmachu lwowskiego uniwersytetu i rozrzucała ulotki agitacyjne nawołujące do popierania „Nowej Niezależnej Bratniej Pomocy".

Przeciw agitatorom wystąpiła grupa studentów narodowych. Doszło do wzajemnej bójki, przy czym ze strony socj. i demokratów były użyte nawet noże i koły. W wyniku starcia 2 studentów narodowców zostało ciężko rannych.

Rektor prof. Boulanda kilkakrotnie interweniował w tej sprawie i starał się konflikt załagodzić, lecz starania te nie odniosły skutku. Incydent ten wywołał w sferach młodzieży narodowej zrozumiałe wzburzenie.

T. K.

Wielkie zebranie Zw. Polskiego

Manifestacja antyżydowska Kiernozi

Dnia 25 września 1938 r. o godz. 12.45 odbyło się w Kiernozi w remizie Strażackiej zebranie poświęcone kwestii żydowskiej w Polsce zorganizowane przez Związek Polski Koło w Łowiczu. Na zebranie przybyło ponad 700 osób. Przewodniczył zebraniu p. M. Kędzierski prezes Zw. Polskiego z Łowicza, a przemawiał ks. Bogusz z Kozłowa świetny znawca sprawy żydowskiej.

Burzliwymi oklaskami zebrani przyjęli przemówienie ks. Bogusza, który przedstawił całokształt niebezpieczeństwa żydowskiego.

Po wyczerpującym omówieniu sprawy żydowskiej w Polsce i po zobrazowaniu konieczności walki gospodarczej z żydami w zakończeniu swego przemówienia ks. Bogusz poruszył sprawę walki o Śląsk Cieszyński. W mocnych słowach mówca podkreślił żądanie powrotu zagrabionej dzielnicy do Macierzy.

Po przemówieniu zebrani jednogłośnie powzięli rezolucję, w której zobowiązują się, że w razie potrzeby wszyscy staną do szeregów.

Przed zebraniem rozdawane były broszury przeciw żydowskie i informator spis wszystkich firm chrześcijańskich z Łowicza.

Należy podkreślić, iż na zebraniu panował cały czas nastrój podniosły. Po zebraniu wznoszono okrzyki „Niech żyje Polska bez żydów".

Aresztowanie wspólników zastrzelonego bandyty

W dniu wczorajszym policja osadziła w więzieniu Franciszka Wąsikowskiego i żonę jego, Marię, zamieszkałych we wsi Kozery Nowe pod Grodziskiem.

Jak ustalono — Wąsikowski w zagrodzie swej ukrywał bandytów Dąbrowskiego, który został zastrzelony w walce z policją na przedmieściu Mszczonowa i Chmielewskiego, który dotychczas ukrywa się. Wąsikowski ułatwiał bandytom dokonywanie napadów i kradzieży.

W czasie rewizji, przeprowadzonej w zagrodzie Wąsikowskiego, wywiadowcy znaleźli w specjalnej skrytce w stodole szereg przedmiotów pochodzących z napadów, dokonanych przez Dąbrowskiego i Chmielewskiego.

Za bandytą Chmielewskim pościg trwa.

Tydzień muzyki polskiej na fali radiowej

Z początkiem października organizuje Poznań wielki festival muzyczny pod hasłem „Tydzień Muzyki Polskiej". W programie festivalu wykonane zostaną przez wybitnych artystów utwory symfoniczne, kameralne, instrumentalne i wokalne, chóralne i solowe. Teatr Wielki przygotowuje kilka przedstawień operowych. Koncerty odbywać się będą w pięknych salach ratusza, teatru, Sali Kolumnowej Pałacu Działyńskich i t. d.

Polskie Radio bierze w festivalu czynny udział, transmitując szereg większych imprez tygodnia. Dzięki temu ci wszyscy, którzy nie mogą osobiście udać się do Poznania, będą mogli przez radio usłyszeć ciekawsze fragmenty Festivalu.

Transmisję rozpoczną się prapremierą opery komicznej Ł. Kamieńskiego p. t. „Damy i huzary" którą wystawia Teatr Wielki w niedzielę, dn. 2.X. o godz. 20.00. W poniedziałek, o godz. 21.00 odbędzie się transmisja z auli Uniwersytetu Poznańskiego wspaniałego koncertu muzyki religijnej w wykonaniu Katedralnego Chóru pod dyr. księdza dr. Gieburowskiego z udziałem solistów. We wtorek o godz. 21.00 transmitują rozgłośnie radiowe koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry miasta Poznania pod. dyr. Z. Latoszewskiego, z udziałem wiolonczelisty D. Danczowskiego, czwartek zaś przyniesie o godz. 21.00 koncert muzyki kameralnej w wykonaniu „Polskiego Kwartetu Smyczkowego". Transmisje zakończy koncert Zjednoczonych Chórów w niedzielę, dn. 9.X. o godz. 16.30.

Wielka obława na „sowieckiego" niedźwiedzia

ZDOŁBUNÓW, 28. 9. W lasach pow. zdołbunowskiego ukazał się niespotykany na Wołyniu niedźwiedź, który prawdopodobnie przyszedł z Sowietów. W ciągu kilku dni wyrządził on znaczne szkody, rozszarpując kilkanaście sztuk koni i bydła. W wyniku obławy niedźwiedzia schwytano i odesłano do puszczy białowieskiej.

Wylosowano 34.100 zł. premii

Ciągnienie książeczek oszczędnościowych P. K. O.

Dnia 27 września 1938 r. odbyło się w PKO trzecie publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii „V" grupy C.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 sierpnia 1938 r.

Premie po zł. 500 padły na nr. nr. 805700 813140 824060, 834719 841684 844804.

Premie po zł. 250 padły na nr.nr. 801868 804278 805053 807522 809288 811880 820864 823819 826351 829284 829462 830915 832965 834278 843254 845687 849522 851654 852705 853854 854986 863176 868781 870887 875277 877616 879260 879792.

Premie po zł. 100 padły na nrnr: 800785 800902 801240 802581 802821 803768 803909 804013 805868 806428 806910 807081 807507 808165 808367 809578 809940 810656 811617 813275 813463 813695 815713 815858 816376 816636 816950 817724 817740 818218 818295 818 488 818994 819356 819787 820986 822337 824998 825514 826050 826133 826917 830016 830087 830929 831313 832342 833570 833993 834033 835247 836567 837005 837093 837862 840437 840755 843965 844309 845095 845633 845763 850141 858401 853535 853630 853814 854747 856507 857066 857515 859704 860508 860746 862093 863247 863737 864268 865924 865971 866823 868069 870124 870196 871605 872501, 872932 873070 873592 873900 873983 874142 875037 875482 875867 876194 876619 877153 877292 878203 878241 878969 879044 879808.

Ponadto wylosowano 274 premij po zł. 50.

Ogółem padło 412 premij na kwotę 34.100 zł.

Nowi profesorowie na uniwersytecie poznańskim

Na Uniwersytecie Poznańskim mianowani zostali nadzwyczajni profesorowie, profesorami zwyczajnymi: dr. Stefan Załęski, ekonomii społecznej, dr. Alfred Laskiewicz, laryngologii i dr. Konstanty Stecki, botaniki, a docent Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dr. Edward Ralski nadzwyczajnym profesorem szczegółowej uprawy roli i roślin.

Tak musi być, jak ja chcę

Pijak zatrzymał pociąg

CZĘSTOCHOWA, 28. 9. (tel. wł. ABC). Maszynista pociągu osobowego, jadącego w kierunku Herb Nowych zauważył stojącego na torze jakiegoś mężczyznę dającego rozpaczliwe znaki. Ponieważ na sygnały maszynisty człowiek ów nie usunął się z toru, pociąg został zatrzymany. Tymczasem osobnik, który powodował zatrzymanie pociągu, począł uciekać.

Obsługa pociągu wszczęła natychmiastowy pościg, w wyniku którego zbieg został zatrzymany i wylegitymowany. Na pytanie dlaczego zatrzymał pociąg — odpowiedział, że „tak musi być jak, ja chcę".

Wobec tego oświadczenia obsługa pociągu schwytanego awanturnika, którym okazał się Józef Grabara z Kawodrzy, oddała w ręce policji.

Własne drogi polityki polskiej

O jaką odpowiedzialność chodzi „Kurierowi Polskiemu"

(J. W.) Po mowie Hitlera, tak silnie podkreślającej akcenty przyjaźni z Polską, prasa analizuje wrażenia mowy.

WŁASNE DROGI

„Kurier Poznański", omawiając możliwości polskiej polityki zagranicznej, słusznie stwierdza:

Pesymiści przypomną, że kanclerz Hitler kilkakrotnie zapewniał, iż „absurdalną i całkiem pozbawioną wszelkich podstaw jest insynuacja", jakoby „Niemcy nosiły się z zamiarem pogwałcenia granic państwa austriackiego", „dążyły do aneksji Austrii" i t. p. (1 lutego 1934, 21 maja 1935 oraz 7 marca i 1 maja 1936), — a jednak „Anschluss" austriacki nastąpił. I pesymiści przypomną nie mniej, że kanclerz Hitler wykluczał również „agresywne zamiary" wobec Czechosłowacji, „zamiar napaści" na nią (7 marca i 1 maja 1936 oraz 12 marca 1938), — a jednak wystąpienie Rzeszy wobec tego państwa z rewindykacjami i grożenie mu urzeczywistnieniem tych rewindykacyj w dniach najbliższych siłą zbrojną, jest również faktem.

Polska — mimo to — przyjmuje poniedziałkowe ogólne oświadczenie kanclerza Hitlera do wiadomości jako czynnik pozytywny, jako uroczyste, z pełnym poczuciem odpowiedzialności stwierdzenie wobec całego świata, że poza rewindykacjami wobec Czechosłowacji Niemcy nie mają już żadnego terytorialnego żądania w Europie. Nie w interesie Polski leży obniżanie znaczenia tej deklaracji.

Dał też kanclerz Hitler wyraz przekonaniu, że polsko - niemiecki układ o nieagresji, zawarty na 10 lat, upowoduje trwałe uspokojenie.

W społeczeństwie polskim życzy sobie tego każdy rozsądny obywatel, ale pod warunkiem, że uspokojenie to nie będzie oznaczało sztucznego i niebezpiecznego wzrostu u nas żywiołu niemieckiego kosztem polskiego przy równoczesnym kruszeniu elementów polskich w Rzeszy, i tak już wyniszczonych, bardzo słabych.

I warunkiem zasadniczym dla Polaków jest, by w ciężkim okresie, jaki przeżywamy, i w ogóle zawsze, państwo polskie szło własnymi drogami do własnych celów, a nie było wciągane w przedsięwzięcia cudze, do cudzych zmierzające celów.

Podobne stwierdzenie znajdujemy w „Robotniku":

Nie wolno nam dopuścić do takiego rozwoju wypadków, któryby Polskę doprowadził do zależności od Niemiec. Nikt temu w Polsce nie będzie przeczył, a nawet żaden odpowiedzialny polityk niemiecki nie przyznałby się, że mu taka myśl w głowie powstała. Wszak i w prasie niemieckiej przeciwstawiano polską politykę rzekomo zależnemu kierunkowi frankofilskiemu.

To wspomnienie o kierunku frankofilskim wygląda na tęsknotę do bliskiej współpracy z rządem p. Deladier'a, członka komitetu obrony żydów.

SIŁA PAŃSTWA

„Polska Zbrojna", artykuł omawiający sytuację międzynarodową rozpoczyna od przypomnienia konieczności siły wewnętrznej.

Polska musi być wielka, potężna — bez tego nie może ostać się w wirze dziejowych wydarzeń. A siła państwa polega nie tylko na ilości ludzi, na uzbrojeniu i zasobach gospodarczych. Temu wszystkiemu musi przewodzić duch niezłomny, odwaga i decyzja wielkich czynów.

Decyzja wielkich czynów, to przede wszystkim, decyzja prawdziwych zmian ustroju społecznego, zmian, które przez usunięcie niesprawiedliwości społecznej, umożliwią prawdziwą jednolitość wewnętrzną.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Jedynie „Kurier Polski", w artykule p. „S", omawia zagadnienia nie zewnętrzne lecz wewnętrzne, zagłębiając się w rozważania o roli odpowiedzialności w życiu politycznym.

Ale odpowiedzialność taką, odpowiedzialność za tolerowanie, względnie popieranie jakiegoś kierunku polityki państwowej — ponosimy wszyscy. I dlatego nie wolno nikomu biernie przyglądać się temu, co dzieje się w Polsce, „umywać ręce" pod pretekstem braku znajomości sprawy, pod pretekstem, że są ludzie, którzy bezpośrednio prowadzą politykę państwową — wewnętrzną czy zagraniczną — i ponoszą za to bezpośrednio odpowiedzialność.

Czy te słowa o bierności i odpowiedzialności nie są delikatnym przypomnieniem o „obowiązku wyborczym"?

Masoneria w Czechosłowacji

pod protektoratem prez. Benesza

40 lóż w Pradze

Pierwszą lożę w Pradze w roku 1726 pod nazwą „Zu den drei Sternen" założył hr. Franciszek Antoni Sporck; on też był pierwszym mistrzem tej loży, do której wpisało się kilku znacznych panów czeskich. Za nią poszły dwie inne loże w Pradze; ich członkowie oświadczyli się w roku 1740 za Karolem Albrechtem Bawarskim pretendentem do tronu po śmierci Karola VI. Po roku 1740 ruchliwą działalność rozwinął tu hr. Kinigl, który trzy loże połączył w jedną pod nazwą „Zu den drei gekrönten Sternen" (1743). Loża ta przyjęła samowładnie tytuł „loży prowincjonalnej" i dopiero w r. 1763 otrzymała od drezdeńskiej loży „Zu den drei Granaten" zatwierdzenie tej godności z pozwoleniem utworzenia kapituły dla całych Czech pod nazwą „Zu den drei Evangelisten". W r. 1765 weszła tu „ścisła obserwa", a od r. 1773 pracowała loża szkocka.

W roku 1754 zakazała Maria Teresa tworzenia lóż i pracy w lożach w obrębie krajów dziedzicznych, a ten zakaz powtórzyła dn. 8 października 1766 r. Pomimo to opiekę nad masonerią objął Albert Kazimierz, książę saksońsko-cieszyński, syn Augusta III, od r. 1764 mistrz „vom Stuhle" loży drezdeńskiej.

Taką była geneza lóż działających w Pradze. Na początku 20-go w. w samych Czechach było już 13 wolnomularskich związków. Na kongresie wolnomyślicieli w Brukseli (21-23 sierpnia 1913), mason Vojan przywiózł pozdrowienie od 300.000 wolnomyślnych Czechów. Wówczas to 8.000 nauczycieli czeskich przystąpiło do europejskiego wolnomyślnego związku pedagogów, którzy na swoim sztandarze wypisali hasła: „Rozdział szkoły od Kościoła i rozdział państwa od Kościoła".

W powojennych Czechach wolnomyślicielstwo i masoneria jeszcze znaczniej się wzmogły. Na zjeździe w Genewie jesienią 1930 r. obradowano m. in. nad założeniem i sfinansowaniem osobnej „Academia massonica", która by powstała w Pradze i zajęła się naukowym badaniem wolnomularstwa.

Organizacja zbliżona do masonerii t. zw. „Rotary International" weszła do Polski przez Pragę. Na zjeździe bowiem rotarianów czeskich w Pradze w r. 1927 padła myśl założenia osobnego klubu w stolicy Polski. Ubiegło przeszło trzy lata, zanim ten projekt zamienił się w czyn. W lutym 1931 roku założono Rotary Club w Warszawie.

Wpływy masonerii, działającej z Pragi, do ostatnich czasów wzmagały się. W stolicy Czech umieszczono agendy 40 lóż masońskich, zależnych od Wielkiego Wschodu. A w święto narodowe 28 października 1935 r. nastąpiło w Pradze ściślejsze zwarcie tych lóż i stworzenie ogólnej loży t. zw. „wielkiej loży narodowej", w której główną rolę odgrywał min. Benesz.

Gospodarcza wyprawa krzyżowa

na żydów w Niemczech

100 tys. żydów bez chleba

Żargońska „Hajnt" zamieściła przed kilku dniami ciekawą korespondencję z Berlina Żyd. Ag. Tel., opatrując ją tytułami: „Gospodarcza wyprawa krzyżowa na żydów w Niemczech". „Przeszło 100 tys. żydów pozostanie od 1 października bez chleba".

Oto co donosi Ż. A. T. z Berlina:

Według oficjalnych obliczeń od 1-go października, 100 tysięcy żydów straci swe źródła zarobków, zacznie bowiem obowiązywać ustawa, która odbierze prawo do pracy żydowskim wojażerom handlowym i agentom sprzedaży w rozmaitych gałęziach handlu i przemysłu.

Cyfry te są o wiele większe od poprzednich obliczeń, a to wskutek tego, że obecne obliczenia obejmują zarówno starą Rzeszę, jak i Austrię, jak też tych żydów, którzy mieli odpowiednie pozwolenia na zatrudnienie w zajęciach ubocznych w swoich zawodach.

Żydowscy agenci handlowi są szczególnie liczni w branży tekstylnej, winnej i naczyń domowych.

DZIEN W POLITYCE

DEMOKRACI Z PPS-EM

Ag. „Echo" donosi: W dniu 26 bm. obradował w Warszawie Komitet Główny Stronnictwa Demokratycznego. Po wygłoszonych referatach i dyskusji powzięto uchwałę, ustosunkować się negatywnie do wyborów parlamentarnych, a natomiast wezwać wszystkich członków Klubów Demokratycznych do czynnego udziału w wyborach samorządowych. Stronnictwo Demokratyczne poszło nieco po linii PPS, jako związane przymierzem.

ROZDŹWIĘKI W PPS

Kabel donosi jakoby w Polskiej Partii Socjalistycznej dochodzić miało do rozdźwięków na temat udziału w wyborach. Według tych pogłosek pp. Arciszewski i Kwapiński, są w dalszym ciągu zdania, iż należy pójść do wyborów. Przeciwni tej koncepcji są pp. Czapiński i Zaremba.

DYMISJE W MIN. W. R. I O. P.

Minister W. R. I O. P. zwolnił z zajmowanych stanowisk dyrektora Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych mgr. Stefana Pomarańskiego, zastępcę jego p. Ignacego Płasewskiego, oraz kierownika warszawskiej ekspozytury tych wydawnictw p. Teslera. Na miejsce p. Pomarańskiego mianowany został p. Reguranicz.

Zwolnienie to pozostaje podobno w związku z wydaniem przez PWKS książki Gambricha.

CZY ODŻYJE STR. CHŁOPSKIE?

W tych dniach obradowała w Warszawie grupa byłych posłów Stronnictwa Chłopskiego. Po konferencji tej pojawiły się pogłoski, jakoby grupa ta miała obecnie zamiar wznowić działalność dawnej partii.

OBRADY PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU

W Warszawie odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Naczelnej Związku Pracowników Samorządowych, na którym zdecydowano, że pracownicy samorządowi wezmą udział w wyborach.

RADA NACZELNA STR. PRACY

Prezydium Zarządu Głównego Str. Pracy komunikuje, że termin posiedzenia Rady Naczelnej zwołanej na niedzielę 2 października b. r. nie uległ żadnej zmianie.

Obrady Rady Naczelnej rozpoczną się o godz. 10 rano w lokalu Stronnictwa przy ul. Traugutta.

Słuchałem mowy

(Dokończenie ze strony 1-ej)

ny zapobiegawczej przeciw Trzeciej Rzeszy.

Oświadczenie kanclerza w sprawie stosunków z Polską, jakkolwiek mocne w tonie, zostało przez słuchający tłum przyjęte spokojnie i karnie, ale daleko chłodniej, niż inne ustępy mowy. To też kanclerz uznał za stosowne dodać, że rozumie, iż na dołach toczą się jeszcze twarde zmagania i że nie dadzą się one usunąć odrazu.

Istota polsko - niemieckich zadrażnień leży w fakcie, o którym kanclerz nie wspomniał, ale o którym myślał na pewno. Ze strony Niemiec, kierowanych przez Prusy, była to chęć terytorialnego rozszerzania się na wschód, przy równoczesnym przekonaniu, że Polacy są narodem „mniej wartościowym". Ze strony Polaków było to poczucie, że Prusy właśnie były głównym aktorem naszych rozbiorów i że tylko słabość tych spruszczonych Niemiec może pozwolić na powstanie niepodległej i mocarstwowej Polski.

Przełamanie takich zakorzenionych poglądów po obu stronach jest trudne, choć zapewne nie jest niemożliwe. Ale co w duszach narodów wyżłobiły wieki, tego nie odrobią krótkie lata. I z tego doskonale zdaje sobie sprawę niemiecki kanclerz.

Tarcia polsko - niemieckie przez długi czas jeszcze istnieć będą. Narody, które ostatnie wieki stawiały tak często i tak zasadniczo przeciw sobie, nie mogą tak z dnia na dzień zakończyć wzajemnych zatargów. Takie marzenie — to fantazja polityczna.

Ale jedną rzecz trzeba powiedzieć w Polsce jasno. Oto podłożem polsko - niemieckich zadrażnień codziennych n i e j e s t i n i e b ę d z i e f a k t, ż e t a m n a z i e m i n i e m i e c k i e j z a p a n o w a ł u s t r ó j n a r o d o w o - s o c j a l i s t y c z n y. My w Polsce chcemy mieć ustrój własny, nie chcemy u siebie narodowego socjalizmu; ale tym bardziej nie damy się złowić na wędkę żydowskiego socjalizmu, choćby ustroił się on w delikatny szal żydowskiej „demokracji".

T. G.

Komisje do walki z dywersją

utworzono w Z. S. R. R.

MOSKWA, 28. 9. Na skutek szeregu aktów terorystycznych na całym obszarze ZSRR, a zwłaszcza masowych podpaleń, Związek Radziecki powołał do życia specjalne komisje do walki z dywersją. Komisje te mają nieograniczone pełnomocnictwa. W skład komisji wchodzą dwaj urzędnicy GPU oraz przedstawiciel władzy lokalnej danej prowincji. Zawiadomiona o jakiejkolwiek dywersji komisja wysyła na to miejsce swoich przedstawicieli z oddziałem wojsk NKWD-GPU.

Należy dodać, że organizowanie tego rodzaju komisji, nastąpiło bezpośrednio po ostatnich olbrzymich pożarach wojskowych magazynów zbożowych w środkowej Rosji i na Ukrainie.

Dzieci w Z. S. R. R.

nie chcą chodzić do szkół sowieckich

W ostatnich czasach liczba dzieci sowieckiej, uczęszczających do szkół, pomimo niezwykle ściśle przestrzeganego przymusu szkolnego zmniejsza się w sposób zupełnie wyraźny. W jednej tylko dzielnicy Moskwy — Rostokińskiej, liczba dzieci, uczęszczających do szkoły powszechnej wynosi zaledwie 40 proc. całego kontyngentu.

Rodzice nie chcą posyłać swych dzieci do szkoły, ze względu na wysoce demoralizujące wpływy i wolą je uczyć w domu, chociaż w Sowietach grozi to poważnymi represjami.

Ciężki przemysł sowiecki

produkuje przedmioty nie do zbycia

Jak wygląda wykonywanie planów przemysłu sowieckiego, najlepiej ilustruje następujący przykład. Produkcja rostowskiej fabryki naczyń emaliowanych, tak jak i produkcja innych fabryk naczyń obliczana jest w tonnach. Rostowska fabryka wykonała plan w 400 proc. Jednak... — jeśli chodzi o wagę produkcji, wszystkie naczynia wykonane były z ciężkiego żelaza i nie znajdując żadnego zbytu, zajmują nie tylko wszystkie magazyny fabryczne, lecz nawet wielkie przestrzenie pod gołym niebem.

W tej samej fabryce 10 tys. wiader nie może być wykończonych, ponieważ zabrakło zupełnie cynkowego drutu na rączki.

Zaginięcie lotniczek sowieckich

które wystartowały do Chabarowska

MOSKWA, 28.9. Wielki samolot sowiecki „Ojczyzna", na którym znane lotniczki sowieckie Grizodubowa i Ossipenko wystartowały w dn. 24 bm. do lotu Moskwa — Chabarowsk, zaginął bez wieści. Ostatnią wiadomość radiową lotniczki sowieckie nadały wczoraj o godz. 6 rano, donosząc, że po przelocie nad jeziorem Bajkalskim straciły orientację i nie wiedzą, gdzie się znajdują. Od tej chwili brak jest wiadomości o losach samolotu.

W sowieckich kołach lotniczych przypuszczają, że samolot zmuszony był do lądowania w bezludnych okolicach syberyjskich. Władze lotnicze wszczęły poszukiwania.

W Kijowie brak ziemniaków

Sabotaż w dziedzinie aprowizacji

MOSKWA, 28.9. W Kijowie dokonano ponownie masowych aresztowań. M. in. aresztowano cały personel zbożowego trustu Ukrainy sowieckiej „Zagotzierno" w liczbie 80 osób.

Jak donosi „Komunist" w urzędach aprowizacyjnych Kijowa wykryto licznych „wrogów ludu", którzy uprawiali sabotaż w dziedzinie aprowizacji miast ukraińskich.

Bezpośrednim powodem aresztowań było wykrycie zepsucia się znacznej ilości artykułów żywnościowych w magazynach państwowych. Aresztowani pracownicy trustu oskarżeni są o uprawianie sabotażu zbożowego, celem uniemożliwienia wywozu zboża i innych artykułów żywnościowych z Ukrainy w głąb Rosji. W Kijowie panuje obecnie dotkliwy brak ziemniaków.

Ford

na Bałkanach

W Rumunii zostały zakupione przez zakłady Forda odpowiednie tereny pod budowę fabryki samochodów. Fabryka ta przytym będzie obsługiwać nietylko Rumunię, ale również wszystkie kraje bałkańskie i Turcję. Do udziału przytym zostaną dopuszczone także kapitały rumuńskie.

KRONIKA KUPIECKA

Przed 20 laty
Czcij handel i przemysł polski
Dekalog gospodarczy z 1917 r.

Nadesłano nam niezmiernie charakterystyczną ulotkę, wydaną przez polskie kupiectwo warszawskie u schyłku roku 1917 za zezwoleniem cenzury okupacyjnej niemieckiej.

Jest to dekalog gospodarczy, ułożony zupełnie wg. 10-ciu przykazań.

Tekst jego podajemy poniżej, jako charakterystyczny dowód, że głoszone dzisiaj przez nas hasła nie obce były bardziej uświadomionym sferom gospodarczym Warszawy już 20 lat temu.

DZIESIĘĆ PRZYKAZAŃ, WSKAZUJĄCYCH POLAKOWI JEGO OBOWIĄZKI WZGLĘDEM POLSKIEGO PRZEMYSŁU I HANDLU

1.

Nie będziesz miał obcego przemysłu i handlu.

2.

Nie obniżaj wartości jego nadaremno, lecz buduj na nim lepszą przyszłość kraju.

3.

Spędzając dzień odpoczynku poza granicami kraju, pamiętaj o obowiązkach swoich względem polskiego handlu i przemysłu.

4.

Czcij handel i przemysł polski.

5.

Nie zabijaj ducha twórczego w narodzie przez obojętność swoją.

6.

Nie łóż pieniędzy w rozwój cudzego przemysłu i handlu.

7.

Nie okradaj Ojczyzny swej, kupując obce towary.

8.

Nie dawaj fałszywego świadectwa o przemyśle swoim, zanim go wprzódy nie poznasz.

9.

Ukochaj wszystko co polskie, nie pożądaj obcego.

10.

Ani pragnij szat dla siebie, ani żadnej rzeczy, która obcego pochodzenia jest.

Będziesz miłował Ojczyznę siłami wszystkimi.

Staniesz w narodach wolnych pomiędzy wolnymi.

Dokształcanie kupców wiejskich
Zrzeszenie Kupców Wiejskich przygotowało kurs korespondencyjny

W związku ze stałym rozwojem polskiego kupiectwa wiejskiego, niezmiernie ważnym zagadnieniem staje się sprawa dokształcania tego kupiectwa. Wiele już w tej dziedzinie zdziałało Zrzeszenie Kupców Wiejskich, które obecnie, po przeprowadzeniu na łamach swego pisma t. zw. „Kupca Wiejskiego" obszernej dyskusji, uznało za najdostępniejszą i najwłaściwszą formę pracy w dokształcaniu — kursy korespondencyjne.

Jak się dowiadujemy, prace związane z wydaniem kursu korespondencyjnego dla członków Z. K. W. są już na ukończeniu.

Będzie to kurs pierwszego stopnia, obejmujący całokształt podstawowych wiadomości z zakresu wiedzy handlowej.

Materiał naukowy kursu jest podany w tak przystępnej formie, aby zeń mogli korzystać i ci kupcy, którzy nie mają żadnego przygotowania handlowego. Za podstawę przyjęto, że uczestnik kursu będzie umiał czytać, pisać i będzie znał cztery działania rachunkowe.

Kurs ma charakter ogólny, nie wprowadzający specjalizacji ani co do branż, ani co do formy handlu. Przez to samo kurs jest aktualny zarówno dla kupców branży spożywczej, bławatnej, skórnej, żelaznej, czy jakiejkolwiek innej — jak też dla kupców wędrownych, domokrążców, właścicieli straganów czy sklepów.

Szersze omawianie w niektórych wykładach formy handlu sklepowego wynikło z konieczności oparcia się na konkretnych przykładach, przy czym wzięto pod uwagę fakt, że największy procent kupców wiejskich prowadzi sklepy spożywcze, względnie mieszane.

W opracowaniu poszczególnych tematów kursu położono specjalny nacisk na uwzględnienie dwu zasadniczych momentów.

Po pierwsze, że kurs jest przeznaczony dla chłopów - kupców, że tym samym musi być dostosowany do ich psychiki, ich sposobu myślenia, ich możliwości i warunków pracy.

Po drugie — aby zagadnienia omawiane w kursie nie trąciły abstrakcją, lecz były ściśle związane z tą rzeczywistością życia handlowego, w jakiej tkwi kupiec wiejski, aby mu tę rzeczywistość odźwierciadlały, analizowały i nauczyły go orientować się w niej.

Całość materiału naukowego ujęta jest w cztery oddzielne zeszyty. Treść całości przedstawia się następująco:

Zeszyt pierwszy:

Jak winien się uczyć uczestnik kursu.

Wykład I. Powstanie, rozwój i znaczenie handlu. Charakterystyka handlu w Polsce.

Wywiad II. Założenie sklepu. Analiza rynku. Położenie i lokal sklepu. Wnętrze lokalu. Urządzenia sklepowe. Oświetlenie. Higiena sklepu. Higiena osobista sprzedawcy. Konserwacja lokalu i urządzeń.

Wykład III. Wybrane zagadnienia prawne. Umowy kupca. Oferty. Zabezpieczenie i dochodzenie pretensji, miary i wagi.

Wykład IV. Wybrane zagadnienia podatkowe. Odwołania od wymiaru. Nowa ordynacja podatkowa wchodząca w życie z dniem 1. I. 1939 r. Ujawnienie cen towarów.

Zeszyt drugi:

Wykład V. Zakup towaru. Ustalenie zapotrzebowania. Oznaczenie ilości i jakości towaru. Źródła zakupu. Dostawa — odbiór. Reklamacja. Zapłata. Kalkulacja. Cena sprzedaży.

Wykład VI. Korespondencja handlowa. List handlowy, oferty, zamówienia, zawiadomienia o wysyłce, potwierdzenie odbioru, zapłata, upomnienie, upoważnienie. Zeznania o obrocie. Dochodzenie. Odwołania.

Wykład VII. Technika sprzedaży. Sprzedawca sklepowy, cechy i zalety. Uwagi o klientach, ich ocena i traktowanie w sklepach. Możliwości zwiększenia sprzedaży.

Zeszyt trzeci:

Wykład VIII. Rachunkowość kupca wiejskiego. Księgowość uproszczona.

Wykład IX. Towaroznawstwo. Badanie i rozpoznawanie towarów pod względem jakościowym sposobami i środkami dostępnymi dla kupca wiejskiego. Konserwacja towarów.

Zeszyt czwarty:

Wykład X. Kapitał, kredyt, weksel, czek. Obroty sklepowe. Planowanie zakupu i sprzedaży.

Wykład XI. Reklama kupca wiejskiego. Formy reklamy dostępne dla kupca wiejskiego.

Wykład XII. Kupiec wiejski jako obywatel. Etyka kupiecka.

Każdy wykład zakończony jest pytaniami i ćwiczeniami dla uczestników kursu.

Pierwszy zeszyt kursu korespondencyjnego ukaże się z początkiem października r. b.

Poszczególne zeszyty kursu oprawione w kartonowe okładki z ogłoszeniami chrześcijańskich firm będą zarazem pełniły rolę informatora o polskich źródłach zakupu.

Opłata za cały kurs korespondencyjny wraz z przeprowadzonymi ćwiczeniami wynosi 10 zł., które mogą być wpłacone w dwu ratach, a mianowicie: przy zamówieniu pierwszego zeszytu 5 zł., przed wysyłką trzeciego zeszytu 5 zł.

Limanowa odżydza się
Wieś przoduje

Podhalańskie miasteczko Limanowa, od wielu lat jest gospodarczo opanowane przez żydów. Handel detaliczny i hurtowy dotąd był wyłącznie w ich rękach. Oni posiadali przygniatającą większość w miasteczku, ich wyłączną domeną były branże żelazne, ze skórą i butami, oraz wszelkiego rodzaju hurtownie.

Zmienia się jednak w naszym mieście coraz bardziej na lepsze.

Wieś zaś w naszym powiecie stała się przykładem w unaradawianiu handlu, gdyż prawie zupełnie wyrugowała żyda; sklepy na wsi przejęli w swe pracowite i wytrwałe ręce Polacy.

Zrzeszenie Kupców Wiejskich

Wobec licznych zapytań skierowanych do Kroniki Kupieckiej komunikujemy, iż biuro Zrzeszenia Kupców Wiejskich w Warszawie, mieści się przy ul. Grójeckiej 104.

Pod ten adres należy kierować odpowiedzi na konkurs, rozpisany przez Z. K. W., o którym w swoim czasie donosiliśmy.

Badanie zagadnień branżowych
Każdy kupiec w kole branżowym

Mając na uwadze rezolucję Ogólnopolskiego Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego z listopada 1937 r., dotyczącą zadań i struktury zrzeszeń zawodowych i stwierdzającą, iż należy tworzyć równolegle organizacje terytorialną i branżową — St. Kupców Pol. przystąpiło do prac nad rozbudową i aktywizacją sieci kół branżowych.

Prace te scentralizowano w nowoutworzonym Stowarzyszeniu w wydziale branżowym.

Wznowiono jednocześnie instytucję konferencyj prezesów kół branżowych, powołaną do stanowienia o zagadnieniach branżowych, tak pod względem programowym jak i organizacyjnym.

W dniu 22 września b. r. odbyło się drugie posiedzenie konferencji prezesów kół branżowych Stowarzyszenia, na którym szczegółowo przedyskutowano zasady pracy Wydziału. Jako główną wytyczną przyjęto, iż każdy członek S. K. P. winien należeć do właściwego koła branżowego.

Prace wydziału pójdą w kierunku uporządkowania stanu obecnego, tworzenia nowych kół branżowych obejmujących bądź teren Warszawy, bądź teren statutowej działalności S. K. P., wreszcie w kierunku inicjowania organizacyj ogólnopolskich t. j. Rad branżowych przy Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

Do zakresu działalności Wydziału należeć będzie badanie zagadnień branżowych, realizowanie postulatów poszczególnych branż, zacieśnienie współpracy kół i organizacyj branżowych.

Do zagadnień, których rozwiązaniem zajmie się Wydział branżowy zaliczono m. inn. zagadnienie cennikowe (ceny stałe, cenniki obowiązujące), zagadnienie związków przymusowych, umów zbiorowych, cenzusu w handlu, unarodowienia poszczególnych branż, zbiorowej propagandy, godzin handlu, akwizycji członków.

Wydział branżowy rozpoczął swoją działalność z dniem 1 września br. Kierownictwo Wydziału objął p. Eugeniusz Konopacki.

Zebranie Naczelnej Rady
Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego

Pierwsze powakacyjne zebranie Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego zwołane zostało na dzień 8 października br. na godz. 10-tą rano do Warszawy. Zebranie odbędzie się w siedzibie SKP przy ul. Zielnej 50.

Porządek obrad jest następujący: 1) Zagadnienia struktury organizacyjnej, 2) Handel zagraniczny w ramach prac Naczelnej Rady, 3) Rewizja ordynacji wyborczej do Izb przemysłowo - handlowych, 4) Zagadnienie unarodowienia handlu, 5) Dzień Kupca w dniu 8 grudnia, 6) Sprawa godzin handlu, 7) Projekt nowelizacji ustawy o nieuczciwej konkurencji, 8) Sprawy bieżące, 9) Wolne wnioski.

W przeddzień Zjazdu Naczelnej Rady, t. j. dnia 7 października b. r. o godz. 10-ej rano odbędzie się posiedzenie dyrektorów organizacyj, wchodzących w skład Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

ZEBRANIE ZARZĄDU S. K. P.

Dnia 26 b. m. pod przewodnictwem prezesa H. Bruna w siedzibie SKP odbyło się zebranie Zarządu Stowarzyszenia.

Na zebraniu załatwiono szereg spraw bieżących i organizacyjnych oraz wysłuchano sprawozdań z konferencji prezesów kół branżowych S. K. P. i z konferencji prezesów organizacyj kupieckich, działających na terenie m. st. Warszawy.

Zarząd dokonał również przyjęcia kilkudziesięciu nowych członków SKP.

Z KOŁA PAPIERNIKÓW PRZY S. K. P.

W dniu 20 b. m. w siedzibie S. K. P. odbyło się zebranie b. członków sekcji dostawców biurowych, na którym p. E. Konopacki wygłosił referat o organizacji zawodowej niemieckiego kupiectwa w ogóle, a papierniczo - piśmiennego w szczególności.

Na zebraniu omówiona została również sytuacja w dziedzinie dostaw biurowych na rynku warszawskim.

ZEBRANIE STOW. KUPCÓW I PRZEM. BRANŻY BRONIOWO-AMUNICYJNEJ

W dniu 25 b. m. w siedzibie S. K. P. odbyło się Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Branży broniowo - amunicyjnej, na którym omówiono szereg ważnych spraw branżowych, z których na pierwszym miejscu należy postawić sprawę cen.

Najbliższe zebranie nowego zarządu Stow. odbędzie się dnia 29 bm.

Należy zaznaczyć, że Stowarzyszenie grupuje nieomal wszystkie chrześcijańskie firmy przemysłowe i handlowe branży broniowo - amunicyjnej z terenu całej Polski.

Kasa Bezprocentowa

Kasa Bezprocentowa przy Centralnym Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześc. R. P. w Warszawie mieści się przy ul. Al. Jerozolimskie 17 m. 49.

B. HOFMANN 61)

NIEJAKI PAN DE KATT

Powieść współczesna

Autoryzowana adoptacja Eugeniusza Bałuckiego.

Urzędnik wziął kartkę i zaczął liczyć słowa. Po chwili wysunął głowę z okienka i zawołał, zwracając się do Weningi:

— Mynheer, wolno wiedzieć pańskie nazwisko? Pan zamówił pilną rozmowę z Komendą Główną w Amsterdamie?

— Tak jest. Nazywam się Weninga. Komisarz Weninga.

— Czy pan to może udowodnić?

— Oczywiście. — Weninga wyjął dowód osobisty i wręczył go urzędnikowi. — Proszę!

Dyżurny urzędnik spojrzał na legitymację i powiedział do młodzieńca:

— Depesza jest adresowana do tego właśnie pana. Mogę mu ją zaraz doręczyć.

Piet Groot obrzucił komisarza podejrzliwym spojrzeniem i mruknął:

— To mnie nie obchodzi. Depesza musi być nadana...

Weninga przeczytał prędko treść i powiedział uspokajająco do urzędnika:

— Nie widzę ku temu przeszkód, proszę ją nadać. Na razie odwołuję rozmowę z Amsterdamem. — Zwrócił się następnie do Pieta: — A teraz, młody człowieku, proszę mnie zaprowadzić najkrótszą drogą do kutra „Stara Mary".

Piet, zdumiony rozkazującym tonem, popatrzył z ukosa na nieznajomego, lecz nie ruszył się z miejsca.

— Policja kryminalna... — dodał po cichu Weninga.

Odwinął klapę marynarki i pokazał znaczek. To poskutkowało.

— No, to chodźmy... — mruknął chłopiec, zbity z tropu.— Mam czółno pod mostem...

Opuścili obaj urząd pocztowy i udali się w kierunku nadbrzeżnego mostu. Tę krótką odległość przebyli w milczeniu.

Chłopak zepchnął czółno na wodę, a gdy Weninga usadowił się z pewną trudnością w chybotliwej łódeczce, ujął za wiosła i stojąc na rufie, popłynął ku „Starej Mary". Po kilku minutach dobił do kutra od strony, gdzie zeń zwisała drabinka sznurowa. Uczepił się dolnego końca, by nie huśtała się zanadto i powiedział:

— Niech pan wchodzi pierwszy.

Komisarz wdrapał się na górę i przez burtę zeskoczył na zupełnie pusty pokład.

Rozejrzał się dokoła. Spostrzegł strome żelazne schodki, prowadzące do kajuty. Zbliżył się do nich, oparł się dłońmi o poręcze i pochylił się, jak mógł, najniżej.

Usłyszał zza drzwi nieznajomy męski głos.

— Doskonale, naprawdę doskonale, panno Nelly! Nie przypuszczałbym nigdy, że pani potrafi to zrobić! Muszę przyznać, że gdyby nie pani, byłoby nam diabelnie ciężko w tę noc.

Rozległ się miękki śmiech kobiecy, potem głos, tak dobrze znany komisarzowi, odparł:

— Trzeba wszystko umieć zrobić, moi kochani! Jestem ogromnie zadowolona, że to się wam podoba. Jednak jeśli mi się uda naprawdę wyjechać z Weynandem do Australii, dopiero wtedy się przekonacie, do czego jestem zdolna, bo ta sprawa była w gruncie rzeczy dość prosta.

— No, nie, panno Nelly! Uważam, że to był orzech trudny do zgryzienia. Ale zawsze mówiłem, że z pani jest zuch kobieta!

Weninga usłyszał za sobą kroki chłopca, więc zbiegł na dół i pchnął drzwi do kajuty.

Uczuł przyjemny zapach smażonej ryby, ujrzał stół przykryty szarym obrusem, a na nim talerze, parę flaszek i koszyk z pokrajanym chlebem. Przy stole siedział barczysty, mocno szpakowaty mężczyzna i popijał rum, przegryzając skórką świeżego chleba.

Przy wejściu Weningi postawił szklaneczkę, otarł usta wierzchem dłoni i podniósł się powoli.

— Tak prędko?!... — zawołał zaskoczony. — Pan komisarz, jeśli się nie mylę?!... Dopiero co mój przyjaciel depeszował do pana komisarza! Myśleliśmy wszyscy, że pan jest w Amsterdamie.

— Tak — stwierdził komisarz, — nazywam się Weninga.

Stary marynarz potrząsnął go mocno za rękę.

— Doskonale, że pan tu jest! — ciągnął uradowany. — Przynajmniej będzie pan mógł zaraz odebrać ładunek.

— Nie rozumiem właściwie... — zaczął Weninga i urwał. W tym momencie bowiem spostrzegł Nelly Speyer z baru „Kolibri", która stała w kącie kajuty przy żelaznym piecyku i smażyła rybę na dużej blasze.

Zbliżył się pośpiesznie, spojrzał w wesoło błyszczące oczy młodej kobiety, na zaróżowione policzki, na głowę, owiązaną czerwoną chustką i na niebieski fartuch, chroniący skromną suknię.

(D. c. n.)

Stawiamy ludzi na nogi

„Przyszlim zapisać się na pożyczkę"

Reportaż z Kasy Bezprocentowej na Ochocie

W małym pokoiku parterowego domu przy kościele św. Jakuba odbywa się w poniedziałki jakieś dziwne zgromadzenie. Kilkadziesiąt licho przeważnie odzianych postaci podąża w wieczornych godzinach do tego domu. Wchodzą pojedyńczo do izby, gdzie za stołem siedzi paru panów. Wszyscy jednakowo kierują się do stołu i tym samym ruchem wyciągają z bluzy czy z pod chusty niebieską książeczkę i kładą ją w milczeniu na stole. Obok książeczki pojawia się na stole moneta dwu czy pięcio - złotowa.

Prócz tych płacących, którzy wyglądają na stałych bywalców, są inni wchodzący nieśmiało i rozglądający się niepewnie po izbie. Po chwili słychać nieśmiały głos:

„Przyszlim zapisać się na pożyczkę".

Jeden z urzędujących za stołem panów wypełnia blankiet: Imię? Nazwisko? Miejsce zamieszkania? Na co ma być udzielona pożyczka? A poręczyciele są? Proszę się tutaj podpisać.

OD WÓZKA DO STRAGANU

W kolejce płacący przesuwają się w milczeniu. Czasem tylko pada parę krótkich zdań.

„Pani Misiołkowa, no, jak tam poszło w tym tygodniu?"

„Dziękować Bogu, niezgorzej. Wartałoby już z wózka na stragan przejść".

Panowie z za stolika działają sprawnie. Pół minuty na przyjęcie wpłaty i wpisanie jej do książeczki. Nic więcej. Ale panowie urzędujący nie mają nic z zasuszonych urzędników. Widać, że znają każdego z płacących, a krótkie rozmowy z nimi mają w sobie coś serdecznego.

Koło dziewiątej wychodzą ostatni petenci. Teraz możemy dowiedzieć się czegoś więcej.

„Polska Kasa Bezprocentowa przy parafii św. Jakuba" powstała rok temu — wtajemnicza nas inż. X., prezes Kasy. Postawiliśmy sobie, jako cel, stworzenie takiej komórki społecznej, która połączyłaby dwie odrębne warstwy naszej dzielnicy — inteligencję, zamieszkującą . wielkie nowoczesne bloki mieszkaniowe, czy małe domki rodzinne i tę całą biedotę, której pełno jest pc ruderach, przylegających do ul. Grójeckiej. Kasa Bezprocentowa, jest skromnym środkiem do tego wielkiego celu.

Z NIEWOLI LICHWIARZA

W ciągu pierwszego roku naszej działalności obrót nasz wyniósł 4132 zł. Suma niewielka. Jeśli jednak zestawić ją ze szczupłą liczbą 140 członków oraz wziąć pod uwagę, że pożyczki nasze nie przekraczały 150 zł., a przeciętnie wynosiły 50 zł. — wynik uznać trzeba za bardzo dobry.

Praca nasza daje nam dużo zadowolenia. Niech pan to zrozumie — inżynier X. zapala się, — jaka to radość dla nas, gdy np. tydzień temu wyzwoliliśmy przez naszą pożyczkę szewca-chałupnika z niewoli żydowskiego lichwiarza. A takich wypadków mamy dziesiątki. I praca nasza ma to do siebie, że nie jest wiecznym łataniem dziur, ale stawianiem człowieka na nogi, dawaniem mu możności s a m o d z i e l n e g o życia, bez żebraniny, bo z własnej uczciwej pracy. Pożyczki dajemy nie na konsumpcję, lecz na inwestowanie, na kupno narzędzi pracy, czy na zasilenie kapitału obrotowego w handlu.

JESTEŚMY POŚREDNIKAMI

Po rocznym doświadczeniu przechodzimy od małych pożyczek na drobny handel do większych, udzielanych przede wszystkim na zakładanie samodzielnych warsztatów stolarskich, szewckich, ślusarskich i t. p.

Jeszcze jedno. My jesteśmy tylko pośrednikami, którzy rozprowadzają pośród zainteresowanych pieniądze, uzyskane bądź z drobnych składek członkowskich (50 gr. miesięcznie), bądź z banków państwowych. Sądzimy, że dodatnie wyniki naszej pracy powiększą zaufanie do naszej placówki ze strony społeczeństwa i państwa. Nie bez znaczenia dla uzyskania tego zaufania może być fakt, iż na administrację wydajemy około 1 proc. obrotu, przyczym suma ta jest pokrywana całkowicie z wpisowego i ofiar wyraźnie na ten cel zadeklarowanych.

Wiele jeszcze daloby się powiedzieć o kulturalnym znaczeniu akcji pożyczkowej, ale — spoglądamy na zegarki — jest już 11-ta, a przecież jutro idziemy wszyscy na 8-mą do biura. Do zobaczenia w następny poniedziałek.

(Eska)

Nowy sezon

w Teatrze Kameralnym

W piątek na otwarcie nowego sezonu Teatr Kameralny wystąpi z premierą sztuki Zygmunta Ryłskiego „Głębia na Zimnej". Sztuka ukaże się w reżyserii i z udziałem Karola Adwentowicza — w dalszej obsadzie w rolach głównych: Bartówna, Cybulski, Kwaskowski, Miedzińska, Wieland, Rubczak. Dekoracje prof. Jaruckiego.

RADIO

CZWARTEK DN. 29. 9.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny, 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Poranek muzyczny dla szkół. 11.25 Miniatury kameralne (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa.

15.15 Audycja dla dzieci. 15.30 Skrzynka ogólna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Piosenki rewellersów (płyty). 16.15 Audycja dla młodzieży. 16.35 Muzyka lekka (płyty). 16.45 Pogadanka. 17.00 Muzyka taneczna, 18.00 Przegląd wydawnictw. 18.10 Pieśni kompozytorów polskich. 18.30 „Na srebrnym weselu" — słuchowisko. 19.00 Recital fortepianowy. 19.20 Pogadanka. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka 21.00 Przegląd prasy rolniczej. 21.10 Koncert rozrywkowy 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Londyńska Orkiestra Symfoniczna. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.15 „W warsztacie ślusarskim" — audycja dla młodzieży licealnej.
18.30 „Na srebrnym weselu" — słuchowisko.
22.00 Londyńska Ork. Symf. pod dyr. A. Coatesa oraz Włodz. Hirowitza.

WARSZAWA II.

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.10 Koncert solistów. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Zespół Stefana Rachonia 17.00 Jak spędzić święto? 17.10 Pogadanka społeczna. 17.15 Wanda Landowska — klawesyn i Ignacy Paderewski — fortepian. 18.10 Muzyka lekka (płyty) 22.00 „Pani Teodora" — opowiadanie Józefa Weyssenhoffa. 22.20 Muzyka taneczna (płyty).

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.15 Pogadanka. 0.20 Kwartet smyczkowy. 1.00 Warszawa w dawnej piosence 1.30 „Ogniem i mieczem" — pogadanka. 1.40 Utwory Ignacego Paderewskiego. 2.00 Nasi harmoniści grają.

PIĄTEK DN. 30. 9.

WARSZAWA I.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Fragment „Ogniem i mieczem". 11.30 Utwory fortepianowe Brahmsa (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Opowiadanie dla dzieci. 15.30 Rozmowa z chorymi. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert rozrywkowy. 16.45 Pomorze — Felieton. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 18.00 Pogadanka. 18.10 Koncert solistów. 18.45 Nowości literackie. 19.00 Recital fortepianowy. 19.20 Pogadanka. 19.30 Koncert rozrywkowy. W przerwie „Kurczę" — skecz radiowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka. 21.00 Skrzynka rolnicza. 21.10 Koncert rozrywkowy. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert symfoniczny. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. Pogadanka aktualna w języku angielskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

18.10 Koncert solistów: J. Hupertowa i Mieczysław Szaleski.
19.30 Koncert rozrywkowy.
22.00 Koncert symfoniczny pod dyr. L. Rajterą (muzyka węgierska).

WARSZAWA II.

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Pieśń polska od Chopina do Szymanowskiego (płyty). 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Trio Polskiego Radja. 17.00 Pogadanka, 17.10 Koncert popularny (płyty). 18.10 Muzyka lekka (płyty), 22.00 Felieton, 22.15 Muzyka taneczna (płyty).

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.20 Duety i piosenki. 0.50 „Kazimierz Pułaski" — pogadanka. 1.00 Koncert Chopinowski. 1.45 „Stroje ludowe w Polsce". 2.00 Zespół Harmonistów.

——xOx——

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 291.50, Bruksela 92.60, Kopenhaga 112.25, Londyn 25.00, Medjolan 28.05 Nowy Jork 5.33,75 Nowy Jork (kabel) 5.34. Oslo 125.00, Paryż 13.80. Sztokholm 130.00 Zurych 121.40.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I-ej em. 80.00; II-ej em. 81.00; 4 proc. państw. prem. dolarowa 38.00; 4 proc. konsolid. (większe) 63.50; (drobne) 62.50; 4,5 proc. wewn. państw. 63.00; 5 proc. konwers. 67.00.

Listy zastawne: 8 proc. Tow. kred. przem. pol. funt. 91.00; 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 64.08. 4,5 proc. ziemskie seria V 60.50 — 62.00, 4,5 proc. Pozn. ziemstwa kred. seria I. 60.00; 5 proc. Warszawy 71.50 — 72.00; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 68.50 — 69.25.

Akcje: Bank Polski 121.50; Węgiel 32.50 — 33.00; Lilpop 82.50 — 81.00 — 82.00; Ostrowiec 57.00; Starachowice 39.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 21.00 — 21.50; żyto 14.25 — 14.75; jęczmień 15.25 — 15.75, owies I st. 15.25 — 15.75; rzepak ozimy 43.50 — 44.50; groch polny 24.50 — 26.50; mąka pszenna gat. I 39.00 — 42.00, gat. II 30.00—32.00; żyt. gat. I 25.25—26.00 gat. II 15.00 — 15.50; żytnia razowa 19.00 — 19.50; otręby pszenne grube 11.00 — 11.50, średnie 10.25 — 10.75, miałkie 10.25—10.75, żytnie 8.75—9.25 makuchy lniane 19.50 — 20.00; makuchy rzepak 12.75 — 13.25; śrut sojowy 23.25 — 23.75; siano prasowane 7.75 — 8.25; słoma prasowana 5.25 — 5.75.

Psychopata grafoman

Czy nieszkodliwy maniak

Sensacyjny proces b. zawiadowcy

Na ławie oskarżonych w Sądzie okręgowym zasiadł emerytowany zawiadowca stacji Warszawa Wschodnia Stanisław Dobrowolski.

W 1936 r. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie rozpisała przetarg na dzierżawę restauracji kolejowej na dworcu Warszawa Główna. Między innymi podanie złożył Dobrowolski, nie zostało ono jednak uwzględnione, bowiem Min. Komunikacji zarządziło wydzierżawienie restauracji poprzedniemu dzierżawcy.

Od tego czasu do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych napływały listy od Dobrowolskiego, w których w sposób obelżywy, Dobrowolski uskarżał się na odmowne załatwienie jego podania. W listach tych Dobrowolski zarzucał urzędnikom „łapownictwo, podłą, łajdacką protekcję, krecią robotę, warchołów i demagogów" i t. d., nazywając urzędników „Kainami, oprawcami, sprzedającymi ojczyznę" i t. d.

W jednym ze swych listów Dobrowolski tak pisze do Dyrekcji P. K. P.:

„Mogę stracić panowanie nad swymi wyczerpanymi nerwami, a kiedy to nastąpi, stanowczo dostanę ataku szału, a wtedy zakończy się wszystko tragedią, w konsekwencji czego poleje się krew i rozlegnie się płacz i szloch pozostałych wdów i sierót".

W r. 1936 sprawa została skierowana do sądu grodzkiego. Dobrowolskiemu jednak na zasadzie amnestii sprawę umożono. Wkrótce jednak ponownie zaczęły napływać listy i podania, w których opisuje znane mu rzeczywiste, lub rzekome nadużycia dokonywane w P. K. P.

W jednym z pism Dobrowolskiego znajdujemy takie zdanie: „...na wymienioną zbrodnię odpowiem zbrodnią, po wykonaniu której oddam się sam w ręce sprawiedliwości... Głos mój poprzez sądy i mury więzienne dotrze do Najwyższych Sterników Nawy Państwowej..."

W jednym liście Dobrowolski grozi inż. Edwardowi Zienkiewiczowi:

„W niedalekim czasie stoczymy ze sobą krwawą walkę... jeżeli obydwaj padniemy trupem w stoczonej walce, to nazwisko Pana Dyrektora okryje się hańbą, moje zaś zostanie otoczone czcią... A gdy wyjdę z tej walki obronną ręką i zostanę zakuty w kajdany, to każdy brzęk ogniw łańcucha będzie dla mnie osłodą w ciężkim życiu więziennym".

Dobrowolski ma żonę i jedenaścioro dzieci, jest odznaczony Krzyżem Zasługi, utrzymuje się obecnie z emerytury, wynoszącej 357 zł. miesięcznie. ?

Broni adw. Malecki.

Sprawa została odroczona, dla zbadania świadka Uszczewskiego, inspektora z głównego inspektoratu Min. Komunikacji.

Przegląd batalionów O. K. Z.

na Polu Mokotowskim

We wtorek w godzinach popołudniowych odbyła się w stolicy zbiórka garnizonu warszawskiego Ochotniczego Korpusu Zaolzańskiego na polu Mokotowskim.

Koło wielkiego ciężarowego samochodu, na którym zainstalowano gigantofony i mikrofon, zgromadził się sztab garnizonu warszawskiego O. K. Z. z dowódcą na czele. W kilku rzutach frontem do Alei Niepodległości ustawiły się bataliony O. K. Z.

Pierwsze sześć batalionów otrzymały już swe nazwy, pochodzące od miast Śląska za Olzą. Batalion pierwszy nosi nazwę „Karwina", batalion drugi — „Bogumin", trzeci — „Jabłonków", czwarty — „Frysztat", piąty — „Frydek" i szósty — „Witkowice".

Przeglądu zgromadzonych oddziałów ochotniczych dokonał komendant garnizonu warszawskiego O. K. Z., po czym szef sztabu O. K. Z. odczytał rozkaz do ochotników Zw. Powstańców Śląskich i komendy głównej O. K. Z., stwierdzający gotowość pospieszenia natychmiastowego z czynną pomocą braciom z za Olzy przez Ochotniczy Korpus Zaolzański, oraz wzywający ochotników do karności i cierpliwego oczekiwania.

W czasie odczytywania rozkazu oddano hołd poległym w obronie Śląska Zaolzańskiego. W tym podniosłym momencie orkiestra odegrała hymn narodowy, podchwycony przez ochotników.

Inauguracja roku akademickiego

w Szkole Głównej Handlowej

We wtorek odbyła się inauguracja roku akademickiego w Szkole Głównej Handlowej. Inaugurację rozpoczęło nabożeństwo. Następnie rektor S. G. H. w przemówieniu swym scharakteryzował historię i rolę S. G. H.

Po przemówieniu rektora zabrał głos prezes S. G. H. p. Malewicz, który podkreślił radosny fakt zmniejszania się odsetka żydów w szkole i wyraził nadzieję, że w przyszłym roku żydzi w ogóle na uczelnie nie będą przyjmowani. Następnie p. Malewicz omówił znaczenie studiów w Szkole Głównej Handlowej, wzywając młodzież do wytężonej pracy w dążeniu do budowy Nowego Ładu w Polsce.

Po przemówieniach odbyła się imatrykulacja.

Na zakończenie uroczystości młodzież odśpiewała Hymn Młodych, którego wszyscy wysłuchali stojąc. Rozchodząc się akademicy wznosili okrzyki na cześć ruchu narodowo - radykalnego.

ABC sportowe

Polonia czy Warszawianka?

Dzień „Derby" ligowych

Ruch walczy z Wartą w Poznaniu

Po dwuniedzielnej przerwie, spowodowanej meczami międzypaństwowymi, cała „dziesiątka ligowa" znajdzie się znowu na boisku: w Warszawie Polonia spotka się z Warszawianką, w Krakowie Cracovia z Wisłą, w Poznaniu Warta, z Ruchem, w Łodzi Ł. K. S. — Pogoń i w Chorzowie A. K. S. — Śmigły.

„Derby" warszawskie to spotkanie dwóch starych rywali. W wiosennym meczu Warszawianka gładko pokonała Polonię, ale dzisiaj drużyna Warszawianki przechodziła wyraźny spadek formy. Czy on się już skończył — nie wiemy? Z drugiej strony Polonia gra swój ostatni mecz, w którym może wygrać, gdyż pozostałe spotkania to gry na cudzych boiskach z przeciwnikami bezwzględnie silniejszymi. Dwa punkty, zdobyte na Warszawiance, mogą ją ocalić od spadku z Ligi. Sumując wszystko typujemy raczej nieznaczne zwycięstwo Polonii.

Cracovia goni zawzięcie Ruch i pociesza się tym, że przeciwnik jej straci dwa punkty przez weryfikację meczu Ruch — Pogoń (za grę niezgłoszonego), a wówczas ona przy ładą potknięciu się Ruchu zdobędzie mistrzostwo. Zdobycie więc dwóch punktów na Wiśle jest dla niej bardzo ważne. Drużyna Wisły, jedyna drużyna ligowa powstała nie z kaperowania, jest drużyną bardzo ambitną i napewno przy spotkaniu z „odwiecznym wrogiem" będzie grać możliwie najlepiej. Niewykluczony więc jest tutaj remis, lub najwyżej nieznaczne zwycięstwo jednej z drużyn, przytem większe nieco szanse posiada Cracovia.

Ruch gra bodaj swój najcięższy mecz ligowy. Warta jest w doskonałej formie. Większość jej graczy grała ostatnio w reprezentacji przeciwko Łotwie, wrócić więc z Poznania ze zwycięstwem będzie Ślązakom bardzo trudno. Tymbardziej, że asy Ruchu: Wilimowski, Wodarz i Wostal, zademonstrowali przez dwie niedziele opłakaną formę. Typujemy więc tutaj zwycięstwo Warty.

Ł. K. S. gości u siebie Pogoń, Sytuacja Łodzian jest beznadziejna. W tych więc warunkach załamanie się drużyny i zwycięstwo Pogoni jest prawie przesądzone.

Drugi kandydat do spadku z Ligi, Śmigły, wyjeżdża aż na Śląsk. Utrata dwóch punktów znaczy dlań tyle, co pożegnanie się z ekstraklasą. Będzie więc napewno za wszelką cenę dążył do zwycięstwa. A. K. S. natomiast znajduje się w tej sytuacji, że dwa punkty mniej, czy dwa więcej nie robią mu specjalnej różnicy. Trudno więc przewidzieć kto zwycięży. Ale raczej triumfować będą Ślązacy, na ich zwycięstwo najbardziej liczy... Polonia.

——xOx——

Wiadomości gospodarcze

NARADY NAD REGULACJĄ WISŁY

W pierwszej połowie października b. r. odbędzie się w Warszawie narada na temat uregulowania Wisły. Naradę tę zainicjowały władze Politechniki stołecznej.

ZMNIEJSZENIE ZOBOWIĄZAŃ BANKÓW POLSKICH

W łącznym bilansie 25 banków polskich na dzień 31 grudnia 1937 r. wydatnie się zmniejszyły zobowiązania tych banków wobec zagranicznych instytucyj finansowych. Stan zobowiązań polskich banków zmniejszył się zwłaszcza w grupie rachunków „nostro", gdyż w porównaniu z 1936 r. wyniósł o 13.500.000 zł. mniej. Procentowo to zmniejszenie wyraża się cyfrą 41.1 proc.

GDYNIA BUDUJE MNIEJ

Sytuacja mieszkaniowa w Gdyni uległa w roku bieżącym pewnemu pogorszeniu, w związku z bardzo znacznym zmniejszeniem się tegorocznego ruchu budowlanego. W Gdyni też, obecnie, na jedno mieszkanie przypada 12,8 osób, a 4,2 osób na jedną izbę.

OBROTY HANDLU ZAGRANICZNEGO

Miesięczne przeciętne obroty polskiego handlu zagranicznego wykazują, w porównaniu z latami ubiegłymi znaczny wzrost. Tak np. przeciętny przywóz miesięczny w 1937 r. wynosił 3.070.000 kwintali, wartości 104 525 tysięcy zł., gdy w 1936 r było tylko 2.555.000 kwintali, wartości 83.620 tysięcy zł. Przeciętny znów wywóz miesięczny w 1937 r. wyniósł 12.497.000 q, wartości 99.624.000 zł., gdy w 1936 wywóz ten wyniósł 10.803.000 kwintali, wartości 85.521.000 zł.

ZŁOTO PŁYNIE DO AMERYKI

Od początku bież. roku trwa nieustannie przypływ złota do Stanów Zjedn. A. P. W ciągu tego czasu zapas drogocennego kruszczu zwiększył się w Stanach prawie o cały miliard dolarów. Obecnie też St. Zjedn. mogą się pochwalić posiadaniem 55 proc. wszystkich światowych zapasów złota.

KAPITAŁY UCIEKAJĄ Z EUROPY

Niepewna sytuacja polityczna w Europie sprawia to, że kapitaliści wycofują swe kapitały z rynku europejskiego, szukając korzystnych lokat na terenach poza europejskich. Oprócz Ameryki Półn. można zauważyć zainteresowanie kapitałów krajami Ameryki Połudn., oraz krajami Azji Mniejszej, jak Turcja i Iran. Podobnie w Egipcie ożywił się bardzo handel nieruchomościami.

PRZYMUSOWE ODDAWANIE ZBÓŻ WE WŁOSZECH

We Włoszech, podobnie jak w Niemczech, istnieje obowiązek oddawania z gospodarstwa wszystkich ilości wyprodukowanej pszenicy poza pewną drobną ilością obliczoną na głowę. W ubiegłej kampanii można było zatrzymać w gospodarstwie 3 q na głowę, w kampanii obecnej ilość tę ograniczono do 2,5 q.

AMERYKA PODWOI PRODUKCJĘ SAMOCHODÓW

Prezydent Zakładów Chryslera, Keller, oświadczył że produkcja samochodów w 1939 r. w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. będzie zwiększona od 25 do 55 proc. w stosunku do produkcji w 1938 r.

Jędrzejowska na 6-tym miejscu

Francuska lista najlepszych tenisistów

Prezydent francuskiej federacji tenisowej Pierre Gillou ogłosił we wtorek swoją doroczną listę klasyfikacyjną najlepszych tenisistów świata. Lista ta przedstawia się następująco:

Panowie: 1) Donald Budge (Ameryka), 2) J Bromwich (Australia), 3) B. Riggs (Ameryka) 4) A. W. Austin (Anglia), 5) Adrian Quist (Australia), 6) Gene Mako (Ameryka), 7) Sidney Wood (Ameryka), 8) J. Hunt (Ameryka), 9) Roderich Menzel (obecnie Niemcy), 10) Puncec (Jugosławia).

Panie: 1) Helen Moody Wills (Ameryka), 2) Hilde Sperling (Dania), 3) Alice Marble (Ameryka), 4) Helen Jacobs (Ameryka) 5) Sara Fabyan (Ameryka). 6) Jadwiga Jędrzejowska, 7) D. Bundy (Ameryka), 8) S. Simone Mathieu (Francja), 9) N. Wynne (Australia), 10) M. Lumb (Anglia).

Jak wiadomo, wszystkie listy przeszłoroczne klasyfikowały Jędrzejowską na drugim lub trzecim miejscu.

Dalsze kroki Polski: *odpowiedź p. Prezydenta R. P.* *nota rządu z konkretnym planem* przeprowadzenia rewindykacji Zaolzia

ODPOWIEDŹ PANA PREZYDENTA R. P. NA PISMO ODRĘCZNE PREZYDENTA REPUBLIKI CZESKOSŁOWACKIEJ DOKTORA EDWARDA BENESZA, ZOSTAŁA PRZESŁANA PRZEZ SPECJALNEGO KURIERA SAMOLOTEM, KTÓRY LĄDOWAŁ DZIŚ W PRADZE O GODZINIE 17.40.

TEN SAM KURIER ZAWIÓZŁ DO PRAGI NOTĘ RZĄDU POLSKIEGO, KTÓRA WOBEC POSIADANYCH PRZEZ RZĄD RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ MIARODAJNYCH OŚWIADCZEŃ O PRZYJĘCIU ZASADY REWIZJI TERYTORIALNEJ PRZEZ CZECHOSŁOWACJĘ, PRZEDSTAWIA KONKRETNY PROJEKT ZAŁATWIENIA PROBLEMU.

Młodzież cieszyńska braciom z za Olzy

CIESZYN, 27. 9. Dziś o godz. 11.30 na rynku w Cieszynie odbyła się wspaniała manifestacja z udziałem około 3000 młodzieży cieszyńskiej i licznych tłumów starszego społeczeństwa pod hasłem „Młodzież cieszyńska braciom z za Olzy".

Po wiecu o podniosłym przebiegu zebrani przyjęli rezolucję, w której m. in. domagają się, obok żądania natychmiastowego powrotu Śląska Zaolzańskiego do Polski, **natychmiastowego wycofania wojsk czeskich za Ostrawicę oraz bezzwłocznego zwolnienia Polaków z armii czeskiej** i odesłania ich do domów.

Narada *na Zamku*

Pan Prezydent R. P. przyjął we wtorek w obecności P. Marszałka Śmigłego-Rydza p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego, p. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, oraz p. ministra Spraw Zagranicznych, Józefa Becka, którzy referowali o stanie spraw bieżących.

Przemówienie *pos. Wolfa*

Prezes komitetu walki o Śląsk za Olzą i prezes Związku Polaków w Czechosłowacji, dr. Leon Wolf, wygłosił dziś przez radio przemówienie, w którym omówił sytuację Śląska Zaolzańskiego.

Odpowiedź czeska na protesty polskie

W odpowiedzi na noty polskie z dnia 26 września w sprawie pogwałcenia granicy przez samoloty czeskie, poselstwo czechosłowackie złożyło w dniu 27 września notę werbalną, która zawiadamia, że wszystkie inkryminowane wypadki zostaną jak najśpieszniej zbadane, celem złożenia niezwłocznie wyjaśnień rządowi polskiemu.

Wczoraj w godzinach popołudniowych attaché wojskowy przy poselstwie republiki czesko - słowackiej w Warszawie **płk. Kumpost zgłosił się u szefa oddziału II-go sztabu głównego płk. dypl. Pełczyńskiego celem usprawiedliwienia się z jednego wypadku przelotu samolotu czeskiego nad Skoczowem w dniu 26 b. m.**

Konieczność zwrotu Zaolzia *uznały już Anglia i Francja*

WEDŁUG INFORMACJI AG. TEL. „EXPRESS", POLSKIE MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH JEST W POSIADANIU WIADOMOŚCI, ŻE RZĄDY ANGLII I FRANCJI UZNAŁY SŁUSZNOŚĆ REWINDYKACJI POLSKICH W ODNIESIENIU DO ŚLĄSKA ZAOLZAŃSKIEGO.

Węgry nie przyjmą *śmiesznych propozycji Pragi*

BUDAPESZT, 27. 9. **Węgierska agencja telegraficzna ogłasza następujący komunikat urzędowy:**

Jak się zdaje, niejasna odpowiedź, udzielona przez rząd czeskosłowacki na notę węgierską, jest interpretowana w Pradze w ten sposób, że rząd czeskosłowacki zamierza zaproponować wprowadzenie w życie statutu narodowościowego, zaprojektowanego przez Hodżę. **O ile to jest prawda, to rokowania byłyby całkowicie zbędne, gdyż wszelka tego rodzaju propozycja byłaby nie do przyjęcia.**

Kapelan harcerski *zmasakrowany* przez komunistów czeskich

Oficjalnie potwierdza się, że ks. Kołtun zdołał przejść granicę i schronić się na terytorium Polski. Był on niestrudzonym bojownikiem o wolność Śląska Zaolzańskiego i kapelanem Związku Harcerstwa. Dlatego dosięgła go zemsta komunistów czeskich, którzy oddając strzały z rewolwerów napadli na obóz harcerzy polskich w Olbrachcicach.

Napastnicy pchnęli księdza nożem w ramię i zmasakrowali mu twarz uderzeniami kastetu. Napad został powtórzony w Olbrachcicach. Charakterystycznym jest, że Czesi rozesłali za księdzem Kołtuniem listy gończe, przy czym władze komunistyczne „Narodni Garda" wydały rozkaz, że ktokolwiek natknie się na ks. Kołtunia ma go natychmiast rozstrzelać.

„Polska mnie pomści"

Bogumin był świadkiem niezwykle krwawych zajść, świadczących o metodach, żywcem przejętych przez żandarmerię czeską od czerezwyczajki sowieckiej. W jasny dzień na jednej z ulic miasta żandarmeria czeska zastrzeliła Polaka, uchylającego się od służby wojskowej, którego władze ścigały bezskutecznie od paru dni.

Do idącego przez ulice miasta robotnika żandarm czeski strzelił znienacka z tyłu, ciężko go raniąc. Leżący już na ziemi przed zgonem, ranny miał jeszcze dość siły, aby krzyknąć: „Czekajcie, Polska mnie pomści".

Sprzeczne tendencje w Pradze *Prez. Benesz chce ustąpić*

PRAGA, 27. 9. Nastroje w kołach rządowych ulegają ustawicznym fluktacjom, od optymizmu i wiary w pomoc wielkich mocarstw, aż do skrajnego pesymizmu i obawy co do zupełnej izolacji Czechosłowacji. W Pradze krążą pogłoski, jakoby wczoraj **prezydent Benesz miał zaproponować ustąpienie ze swego urzędu i jedynie na osobistą prośbę gen. Syrovego odstąpił od swego zamiaru.**

Oświadczenie premiera Chamberlaina, ogłoszone dziś w nocy, wywołało w tutejszych kołach politycznych bardzo duże wrażenie i komentowane jest w ten sposób, iż W. Brytania w dalszym ciągu stoi na stanowisku konieczności ustępst ze strony Pragi.

W łonie rządu czeskiego w chwili obecnej zarysowują się wyraźnie dwie sprzeczne tendencje: prezydent Benesz, który ze swej strony wywiera silny wpływ na gen. Syrovy'ego, ulegać ma naciskowi zarówno krajowych kół radykalnych, jak i sugestiom Moskwy w kierunku nieustępliwości, podczas gdy koła MSZ. opowiadają się za rozwiązaniem konfliktu na drodze pokojowej, nawet ze znacznymi, daleko idącymi ustępstwami. Na tym tle dojść miało nawet we wtorek do ostrej dyskusji między ministrem Kroftą, a gen. Syrovym.

Chamberlain nie traci nadziei

Zostało jeszcze 3 dni

na pokojowe załatwienie konfliktu

BERLIN, 27. 9. Specjalny wysłannik premiera Chamberlaina sir Horace Wilson, który w poniedziałek popołudniu przybył do Berlina z listem Chamberlaina, pozostał w Berlinie do wtorku popołudnia. Sir Wilson odbył we wtorek rozmowę z kanclerzem Hitlerem, podczas której obecny był również ambasador brytyjski w Berlinie sir Neville Henderson. Podczas tej rozmowy sir Horace Wilson otrzymał odpowiedź Hitlera na list Chamberlaina.

List Chamberlaina zawiera jak wiadomo nowe propozycje premiera Anglii, załatwienia konfliktu sudeckiego. Propozycje te dadzą się streścić następująco:

Co zawierają

Nowe propozycje Chamberlaina

Pismo, wystosowane przez premiera Chamberlaina do kanclerza Hitlera za pośrednictwem sir Horace Wilsona, zawierało konkretne propozycje, dotyczące przyspieszenia przekazania obszarów sudeckich Niemcom, a mianowicie:

1) WKROCZENIE WOJSK NIEMIECKICH W SOBOTĘ, 1 PAŹDZIERNIKA DO ZIEMI SUDECKIEJ PRZEZ ZAJĘCIE T. ZW. EGERLANDU, w którym położone są miasta Eger, Asch, Falkenau, Karlsbad i Marienbad. Po zajęciu Egerlandu wojska niemieckie nie posunęłyby się na razie dalej.

2) MIANOWANIE RÓWNOCZEŚNIE MIĘDZYNARODOWEJ KOMISJI DLA WYKREŚLENIA GRANIC OBSZARÓW ODSTĄPIONYCH. Komisja ta przystąpiłaby odrazu do pracy dla ustalenia nowej granicy i wprowadzenia postanowień wykonawczych, mających obowiązywać przy przekazywaniu obszarów z rąk czeskich do niemieckich. Komisja miałaby dokonać swej pracy w czasie jak najkrótszym.

Premier Chamberlain proponował w swoim piśmie, że RZĄD BRYTYJSKI GOTÓW JEST ZAGWARANTOWAĆ UCZCIWE I CAŁKOWITE WYKONANIE CZESKICH PRZYRZECZEŃ. Ponadto premier Chamberlain przestrzegać miał w swoim liście kanclerza Hitlera przed konsekwencjami zbyt stanowczych kroków wobec Czechosłowacji. Pismo premiera brytyjskiego pozostaje na gruncie propozycyj francusko-brytyjskich, jako płaszczyźnie, na której terytorialne roszczenia Niemiec winny być zaspokojone.

Po otrzymaniu odpowiedzi sir Horace Wilson odleciał do Anglii, gdzie wylądował o godz. 17.15 i w dwie minuty po wylądowaniu odjechał do Londynu, spiesząc do premiera Chamberlaina by zdać mu sprawę ze swej przedpołudniowej rozmowy z kanclerzem Hitlerem. Na pytanie, czy pojedzie raz jeszcze do Berlina, sir Horace Wilson odpowiedział: „Nie wiem".

Gabinet brytyjski zebrał się o godz. 21.30 celem omówienia wyników wizyty sir Horace Wilsona u kanclerza Hitlera.

Do późnych godzin wieczornych brak wszelkich danych o treści odpowiedzi kanclerza Hitlera, przywiezionej do Londynu przez sir Horace Wilsona. Według wiadomości z Berlina w niemieckich kołach politycznych przypuszczają, że kanclerz Hitler dopuszcza możliwość pokojowego załatwienia sporu pod warunkiem, że armia czeska wycofana zostanie z obszaru sudeckiego z tym, że armia niemiecka na razie nie zajęłaby tych terytoriów, a porządek byłby tam utrzymywany przez legion brytyjski.

Wojsko na ulicach Berlina

BERLIN, 27. 9. Ogólną sensację w Berlinie wywołało dziś ogromne zgrupowanie wojsk, prowadzone dziś wieczorem na ulicach Berlina.

Główne arterie Unter den Linden, Wilhelmstrasse, Friedrichstrasse, zawalone są oddziałami wojskowymi wszelkiego rodzaju. Posterunki wojskowe regulują ruch, a kolumny przesuwają się wolno środkiem miasta w ekwipunku polowym.

Chamberlain oświadcza:

Anglia nie będzie walczyć

tylko w obronie Czechosłowacji

LONDYN, 27. 9. Premier Chamberlain wygłosił we wtorek przez radio przemówienie o sytuacji międzynarodowej.

Premier brytyjski na wstępie oświadczył, że złoży na jutrzejszym posiedzeniu parlamentu deklarację o wydarzeniach, które doprowadziły do obecnej sytuacji. Dotychczas, gdym jeździł po Europie — oświadczył premier — kiedy sytuacja zmieniała się z godziny na godzinę, wszelkie oświadczenia były niemożliwe. Dziś jednak nastąpiło pewne skonkretyzowanie.

Jest rzeczą nie do wiary — oświadczył Chamberlain — że wydaliśmy zarządzenia bezpieczeństwa z powodu sporu, który powstały w kraju odległym, między ludźmi, o których nic nie wiemy. WYDAJE SIĘ RZECZĄ JESZCZE BARDZIEJ NIEMOŻLIWĄ, ABY SPÓR JUŻ W ZASADZIE UREGULOWANY, MÓGŁ STAĆ SIĘ POWODEM WOJNY.

Przedstawiwszy następnie stanowisko kanclerza Hitlera w sprawie sudeckiej, premier Chamberlain oświadczył, iż zaofiarował kanclerzowi, że będzie gwarantem słowa rządu praskiego.

Nie mogę tracić nadziei pokojowego rozwiązania lub rzeczywistych wysiłków dla pokoju tak długo, dopóki jeszcze istnieje możliwość tego pokoju. Nie zawaham się wyjechać z trzecią wizytą do kanclerza Hitlera, gdy dojdę do wniosku, że to mogłoby przynieść korzyści. Lecz w tej chwili nie widzę nic takiego, w czym mógłbym być pożyteczny na drodze mediacji.

Wspomniawszy następnie o zarządzeniach bezpieczeństwa, wydanych w Anglii, Chamberlain oświadczył, że są to tylko środki ostrożności. Nie oznaczają one, iż Wielka Brytania jest zdecydowana na wojnę, lub że wojna już jej grozi bezpośrednio.

NIE MOŻEMY WE WSZYSTKICH OKOLICZNOŚCIACH DOPROWADZAĆ DO TEGO, ABY CAŁE IMPERIUM BRYTYJSKIE BYŁO WCIĄGNIĘTE W WOJNĘ TYLKO Z POWODU CZECHOSŁOWACJI. JEŻELI BĘDZIEMY MUSIELI WALCZYĆ, TO O JAKIEŚ WIĘKSZE ZAGADNIENIA. Gdyby jakieś mocarstwo chciało uzyskać hegemonię w świecie, to w tym wypadku Wielka Brytania czułaby się zmuszona chwycić za broń w obronie wolności.

Premier Chamberlain przypomniał następnie, że podczas rozmów w Godesbergu, Hitler złożył wobec niego zapewnienie — powtórzone następnie w mowie poniedziałkowej, że jest to ostatnie żądanie terytorialne Niemiec.

Przemówienie swe Chamberlain zakończył wezwaniem do obywateli, aby spokojnie czekali na wydarzenia najbliższych dni. Dopóki wojna się nie zaczęła, istnieje nadzieja zapobieżenia jej, a wiecie, że będę pracował dla pokoju

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimska 121 Telefony 666-67 (sekretariat) 666-99 (ogólny). 530-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Nowy Świat 15 I piętro tel. 224-80 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00
ADMINISTRACJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Tel. 309-32 Kantor — Prenumerata Nowy Świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-50 Zarząd i Dział Ogłoszeń Nowy Świat 15 m. 1. I piętro, tel. 224-40. Konto PKO 23400. Pocztowe Konto Rozrachunkowe Nr 2 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA Łódź Piotrkowska 103 tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13 : 15—18 Poznań. 27 Grudnia Włocławek. Cyganki 34 tel. 133 Kalisz. Rzeźnicza 6, tel. 477 Katowice, ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 3.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 5.30 miesięcznie Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 6.50
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.
Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.